ISSN 1232-6534

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/ PISMO SAMORZĄDOWE 12 STRON

NR 45 (678) 5 LISTOPADA 2004 R. Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%

MIROSŁAW SZCZUDLIK

Sanoccy karatecy znów potwierdzili przynależność do ścisłej krajowej czołówki. Podczas zawodów Pucharu Polski w Sieradzu Artur Szychowski wygrał kategorię do 75 kg, a Waldemar Wiszyński zajął 2. miejsce w wadze do 80 kg.

Szedł jak burza

Niezwykle doświadczony Wiszyński stoczył 4 walki, dopiero w finale ulegając **Piotrowi Hrabaszce** z Tarnowskich Gór. I to minimalnie, bo do wyłonienia zwycięzcy potrzebne były aż 2 dogrywki. Warto zaznaczyć, że w półfinale, również po dogrywce, „Wiera" pokonał faworyzowanego **Marcina Kułakowskiego** z Siechnic, jednak obustronnie ofensywną walkę przypłacił urazem, przez który nie mógł w pełnej dyspozycji przystąpić do decydującego pojedynku.

Wiszyński bardzo komplementował postawę Szychowskiego, dla którego był to pierwszy start po zakończeniu służby wojskowej. Słowa pochwały były całkowicie zasłużone – młodszy z naszych karateków dosłownie zmiótł wszystkich trzech rywali, każdego pokonując przez ippon, po około minucie walki. W półfinale aktualnego wicemistrza kraju, **Michała Gibniewskiego** z Warszawy, a w ostatniej walce **Michała Kałużę** z Kielc. – *Artur szedł jak burza* – relacjonuje Wiszyński. – *Ostatnio startował ponad dwa lata temu, na Mistrzostwach Polski w 2002 roku, ale widać było, że nie zapomniał, jak się walczy. Do tego podczas służby wojskowej, gdy nie miał treningów specjalistycznych, dużo pracował nad siłą i efekty są znakomite. Jeżeli najbliższe miesiące dobrze przepracuje, to podczas przyszłorocznych mistrzostw kraju będzie głównym kandydatem do złotego medalu w swojej kategorii.*

Można tylko ubolewać, że powrót Szychowskiego zbiegł się z wyjazdem na studia **Pawła Górniaka**. Bo skoro w składzie dwuosobowym SKK zajęło 3. miejsce drużynowo, to zespół liczący trzech równorzędnych zawodników mógłby powalczyć o odzyskanie tytułu Mistrza Polski, który nasz klub dwukrotnie zdobywał w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych.

Dobrą formę Szychowski może potwierdzić jutro we Frankfurcie na Międzynarodowych Mistrzostwach Niemiec. Wiszyńskiemu start uniemożliwiła kontuzja odniesiona w Sieradzu.

Bartosz Błażewicz

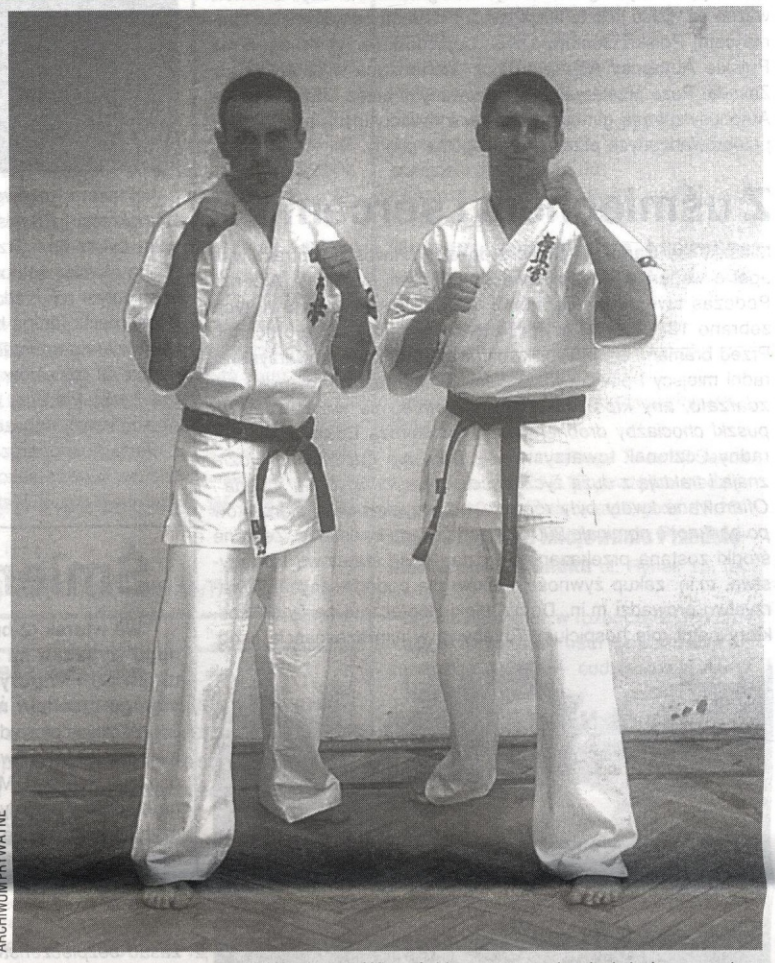

ARCHIWUM PRYWATNE

Artur Szychowski (z lewej) i Waldemar Wiszyński przygotowują się już do przyszłego sezonu. Obaj będą kandydatami do medali Mistrzostw Polski.

Jeden śmiertelny

Podobnie jak w całym kraju policjanci sanockiej KPP uczestniczyli w dorocznej akcji *Znicz* (29 października-1 listopada). Wzięło w niej udział kilkadziesiąt osób – funkcjonariuszy sekcji ruchu drogowego wspierali policjanci z prewencji oraz rewirów dzielnicowych i posterunków.

W czasie trwania akcji na drogach powiatu sanockiego doszło do trzech wypadków, w tym jednego śmiertelnego (szczegóły w Kronice policyjnej na str. 2), oraz sześciu kolizji. Zatrzymano jedenaście dowodów rejestracyjnych – głównie z powodu złego stanu technicznego pojazdów – oraz czterech pijanych kierowców. W kontekście 2.211 delikwentów na podwójnym gazie ujawnionych w całym kraju, sanocki „dorobek" wydaje się niewielki, ale zważywszy, że w dniach tych praktycznie nie było kontroli na drogach, nawet czterech nie powinno się zdarzyć.

– *Nie chciałbym oceniać samej akcji, bo ważniejsze od niej są efekty. Mam nadzieję, że dzięki niej sanoczanie mogli spokojniej i bezpieczniej wspominać swoich bliskich. Obawialiśmy się trochę ronda na Dmowskiego, które zajęło dużo miejsca na parking, ale obyło się bez większych problemów. Nastawiliśmy się na pomoc i tłumaczenie, a nie egzekwowanie mandatów. Choć nie udało się uniknąć w tych dniach wypadków, w rejonie cmentarzy i kierowcy, i piesi zachowywali się dość bezpiecznie* – stwierdził **podinsp. Tadeusz Pająk**, naczelnik sekcji ruchu drogowego sanockiej KPP. ***/joko/***

Drugi kabel

Pojawienie się w Sanoku nowego operatora telewizji kablowej wprowadziło wielu abonentów w stan bliski euforii. Wreszcie upragniona konkurencja! Debiutant, rzecz jasna, stara się zrobić jak najlepsze wrażenie. Fachowcy instalujący nowy „kabel" nie zostawiają za sobą bałaganu, są sprawni i terminowi. A przy okazji zachwalają ofertę wrocławskiej firmy Fonet, która proponuje sanoczanom również usługi internetowe. Dotychczasowy potentat, Stream Communications, zareagował pierwszą w historii obniżką ceny pakietu. I to aż o 8 zł. Choć oficjalnym powodem jest „jesienna promocja", przyzwyczajeni do ciągłych podwyżek użytkownicy kablówki i tak nie wierzą w te zapewnienia.

Nie da się ukryć, że Stream Communications niewiele zrobił, aby związać ze sobą klientów. Wręcz przeciwnie, zachowuje się jak typowy monopolista. O poziomie frustracji użytkowników świadczą choćby liczne interwencje na łamach „Tygodnika Sanockiego". Grzechem głównym firmy jest skromniutka oferta programowa, zbyt wysokie opłaty i lekceważenie potrzeb swoich klientów. W ubiegłym roku „TS" przygotował zestawienie ofert trzech operatorów telewizji kablowej działających w naszym regionie, na tle których Stream Communications rzeczywiście wypadł i ubogo i drogo. Również w 2003 r. spółdzielnie mieszkaniowe, ponaglane przez zniecierpliwionych lokatorów, bezskutecznie domagały się możliwości korzystania z Internetu, odbioru Regionalnej „3" (wystarczyłoby zakupienie przez Stream Communications odbiornika satelitarnego za 1,2 tys. euro i karty dostępu za 300 zł), o przywróceniu Eurosportu nie wspominając.

Dokończenie na str. 7

www.esanok.pl
Strony internetowe:
informacje o firmie i usługach, 6 zdjęć, adres internetowy, e-mail.
Promocja: **100 zł/rok**
Sanok, ul. Grzegorza 6,
tel./fax 46-44-338

Okno 150x150 (R+RU) od 534zł
Okno-Res®
Sanok ul. Kościuszki 29
tel. 464-14-45
Krosno ul. Staszica 4
tel. 436-83-03
Jasło ul. K. Wielkiego 6
tel. 446-27-35
Strzyżów ul. Rynek 5
tel. (17) 276-26-65
www.okno-res.com.pl

CUDOTWÓRCA z FILIPIN
JAIME PUSOT w Sanoku

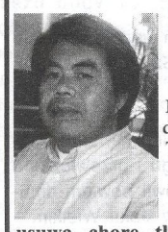

Filipińskie fantastyczne i kontrowersyjne uzdrawianie bez bólu, dokonywane gołymi rękami stało się fenomenem o światowej sławie. Ten unikalny w świecie uzdrowiciel o ogromnych intuicyjnych i medialnych zdolnościach udowadnia, że **"psychiczna chirurgia"** istnieje. Efektywność jego działania jest znacząca i może zajmować się rozmaitymi chorobami w szerokim i nieograniczonym zakresie: **usuwa chore tkanki lub guzy, pomaga przy chorobach nowotworowych, wadach serca, wrodzonej ślepocie, epilepsji, deformacji kręgosłupa, sklerozie, paraliżach organicznych, kamieniach nerkowych i żółciowych, prostacie, leukemii, wrzodach, chorobach migdałów i zębów, cystach itp. Na czym polega jego działanie?** Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć dużą eteryczną siłę, energię wokół swych rąk (zwłaszcza poduszek palców). Jest to ta sama energia, którą karateka rozbija ściany, a jogin dzięki niej chodzi po ogniu bez poparzeń. Ogromną charyzmą, modlitwą, medytacją terapeuta wprowadza się w stan religijnej żarliwości i emanuje z niego potężna duchowa uzdrawiająca siła. Głęboka duchowa postawa pacjenta jest pomocą w uzdrowieniu. Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich i jest otwarty na działanie uzdrowiciela to zawsze może osiągnąć pomoc.

JAIME PUSSOT POMÓGŁ JUŻ TYSIĄCOM LUDZI!
przyjęcia 12 listopada 2004 r.
HOTEL "Pod Trzema Różami" ul. Jagiellońska 13
tel. (013) 46 30 922 oraz 0601 567 181

POSŁUCHAJ!
TWOJA MUZYKA W TELEFONIE
TYLKO W SIECI ERA
MOTOROLA E398
JUŻ OD 19 ZŁ
(23,18 ZŁ Z VAT)
• SŁUCHAWKI STEREO
• WBUDOWANY ODTWARZACZ MP3
• POBIERANIE I ODTWARZANIE WIDEO
• 64 MB NA WYMIENNEJ KARCIE PAMIĘCI
• WBUDOWANE 2 GŁOŚNIKI

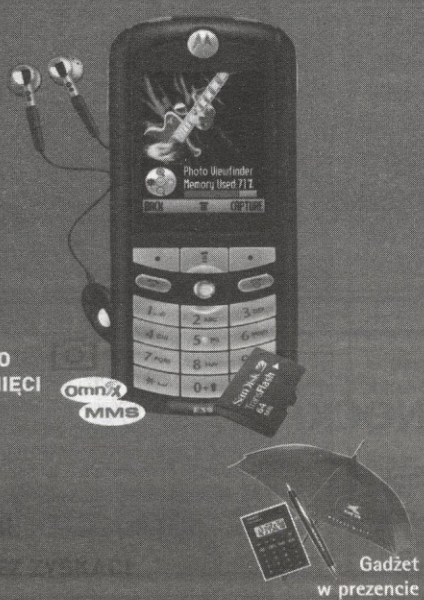

Gadżet w prezencie
Szczegóły oferty w regulaminie promocji dostępnym w punktach sprzedaży i na stronie www.era.pl
F.H.U. ETER
Autoryzowany przedstawiciel
Sanok
ul. Jagiellońska 25
tel./fax 464 12 02
Ustrzyki Dolne
Rynek 8
tel./fax 471 11 00
www.eter.com.pl
e-mail: etersanok@data.pl
era
MOŻESZ WIĘCEJ

Tysiąc trzysta gimbusów

Po ostatnim przetargu Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu na dostawę gimbusów dla szkół, po polskich drogach będzie jeździło ponad 1300 tego typu pojazdów. Ich producenci – Autosan S.A. i ZS Jelcz S.A. – są firmami o wieloletnim doświadczeniu w konstruowaniu i produkcji autobusów, posiadają certyfikaty ISO i AQUAP oraz wdrożone systemy zapewnienia jakości. Gimbusy spełniają wszelkie wymagania bezpieczeństwa przewozu dzieci: są mocne, wytrzymałe, a poprzez pozostawienie elementów zapewniających funkcje autobusów międzymiastowych – jak bagażniki podpodłogowe – mogą służyć do organizowania wycieczek szkolnych. – Pojazd jest tak skonstruowany, że nawet wywrotka w wyniku poważnej kolizji pozwala na bezpieczne przeżycie pasażerów – mówi **Jan Żdżarski**, rzecznik prasowy Autobusów Polskich. – Na szczęście tego typu zdarzeń w przypadku gimbusów nie odnotowano i tysiące dzieci codziennie dojeżdża nimi bezpiecznie do szkół. Autobusy z Sanoka i Jelcza spełniają też wymagane normy ekologiczne. Dla użytkowników ważne są niskie koszty eksploatacji i obsługa serwisowa na terenie całej Polski. Dostawcą tych pojazdów na rynek jest firma Polskie Autobusy Autosan Jelcz, wchodząca w skład Grupy Zasada. Poza przetargami organizowanymi przez MENiS Polskie Autobusy oferują gimbusy także w indywidualnych przetargach przeprowadzanych przez poszczególne gminy. *(z)*

Z uśmiechem i sercem

Mieszkańcy Sanoka i okolic z dużą życzliwością potraktowali apel o wsparcie Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta. Podczas kwesty prowadzonej w dniu Wszystkich Świętych zebrano 12,1 tys. zł, czyli kwotę zbliżoną do ubiegłorocznej. Przed bramami cmentarzy kwestowali członkowie towarzystwa, radni miejscy i powiatowi, uczniowie i harcerze. – *Rzadko się zdarzało, aby ktoś przeszedł obojętnie, nie wrzuciwszy do puszki chociażby drobnej kwoty* – stwierdza **Edward Olejko**, radny i członek towarzystwa. – *Dało się odczuć, że ludzie znają i traktują z dużą życzliwością działalność „brata Alberta". Ofiarowane kwoty były różne – od przysłowiowych grosików po banknot o nominale 200 zł* – dodaje inna kwestarka. Zebrane środki zostaną przekazane na działalność statutową towarzystwa, m.in. zakup żywności i leków dla podopiecznych. Towarzystwo prowadzi m.in. Dom Opieki Społecznej na Dąbrówce, który pełni rolę hospicjum. Przebywa w nim szesnaście osób.

JOLANTA ZIOBRO

Kwota wsparta serdecznym uśmiechem i dobrym słowem liczyła się w dwójnasób. Na zdjęciu Mieczysława Czopor z mężem i młode kwestarki z Posady. Warto dodać, że pani Mieczysława od wielu lat organizuje pomoc dla dzieci z Ukrainy.

– *Mają one zapewnioną bardzo dobrą, serdeczną opiekę i mogą godnie dożyć swoich dni* – podkreśla prezes towarzystwa **Wanda Wojtuszewska**. Osoby wymagające całodobowej opieki znajdują się również w Domu Bezdomnego Inwalidy w Olchowcach, gdzie wśród kilkudziesięciu pensjonariuszy jest aż kilkunaście osób leżących – trzeba podać im lekarstwa, zmienić opatrunki, pampersy, nakarmić. Kuchnia przy ul. Sienkiewicza wydaje dziennie 120 obiadów, a zimą nawet około 200. – *Roczny koszt utrzymania tych wszystkich placówek to kwota rzędu 550 tys. zł. Prócz tego prowadzimy różne inwestycje. W tym roku wydaliśmy na ten cel około 400 tys. zł. Remontujemy budynek, w którym będzie się mieścił tak potrzebny na naszym terenie zakład pielęgnacyjno-opiekuńczy oraz zmodernizowaliśmy i rozbudowaliśmy schronisko. Dlatego bardzo gorąco dziękuję wszystkim naszym darczyńcom za każdy ofiarowany grosz* – dodaje pani prezes. *(jz)*

Władze gminy Zarszyn potrafią stworzyć warunki dla prowadzenia działalności gospodarczej i inwestowania na swoim terenie, o czym świadczy otrzymany już po raz drugi tytuł i certyfikat „Gmina Fair Play". Przejście przez sita selekcyjne w tym prestiżowym, ogólnopolskim konkursie nie jest rzeczą łatwą. Uczestnicy są poddani szczegółowej procedurze weryfikacyjnej, której elementem jest zewnętrzny audyt. – *Jeśli utrzymamy standardy w przyszłym roku, mamy szansę na stały tytuł „Gmina Fair Play" i certyfikat „Złota lokalizacja inwestycji"* – nie ukrywa zadowolenia wójt Andrzej Betlej.

Sprzyjają inwestorom

ARCHIWUM GMINY ZARSZYN

Konkurs Krajowej Izby Gospodarczej i Instytutu Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym pierwotnie adresowany był do firm. Trzy lata temu do udziału w nim zostały zaproszone również samorządy. Zarszyn wystartował po raz pierwszy w ubiegłym roku, zdobywając jako jedna z dwóch gmin z terenu Podkarpacia (drugą było Lesko) tytuł „Gminy Fair Play". – *W tym roku wiele samorządów poszło naszym śladem, dzięki czemu wśród 79 laureatów było aż 14 z naszego regionu* – zauważa wójt Betlej. Pierwszy etap konkursu polega na wypełnieniu bardzo szczegółowej i obszernej ankiety, dotyczącej spraw związanych z ofertą gospodarczą gminy i obsługą zainteresowanych podmiotów, a także sukcesami lokalnych władz w działalności inwestycyjnej i pozyskiwaniu środków zewnętrznych. W drugim etapie wiarygodność informacji zawartych w ankiecie weryfikuje zewnętrzny audytor, który m.in. kontaktuje się z losowo wybranymi firmami. – *Liczy się dosłownie wszystko: jakość i terminowość obsługi, fachowe przygotowanie pracowników urzędu gminy, dostęp do infrastruktury komunalnej, pomoc, na jaką mogą liczyć przedsiębiorcy* – wymienia gospodarz Zarszyna. – *Procedura „prześwietlania" jest tak szczegółowa, że audytorzy biorą pod uwagę nawet to, co o danej gminie pisze prasa* – dodaje. Ważnym atutem jest też aktywność własna samorządu. I w tej dziedzinie zarszyński samorząd ma się czym pochwalić. W tym roku gmina otrzyma ok. 3 mln środków zewnętrznych, co przy 12-milionowym budżecie jest kwotą niebagatelną. Jest to m.in. 230 tys. zł z ministerstwa edukacji na salę gimnastyczną, modernizację starego budynku szkoły oraz 160 tys. zł z SAPPARDU na przebudowę rynku w Jaćmierzu. Realizowana jest ponadto kanalizacja w Jaćmierzu i Posadzie Jaćmierskiej, wodociąg w Długiem, udało się też wyremontować ponad 2 km dróg. – *Startowanie w tegorocznym konkursie było dla nas tym większym wyzwaniem, że ci, którzy nas oceniali, mieli materiał porównawczy w postaci wyników z roku ubiegłego i jakiekolwiek „obniżenie lotów" byłoby od razu widoczne* – podkreśla wójt.

Uroczyste rozstrzygnięcie konkursu z wręczeniem tytułów certyfikatu odbyło się w Galerii Porczyńskich w Warszawie (na zdjęciu wójt Andrzej Betlej). Gratulacje najlepszym samorządom złożył m.in. marszałek Sejmu RP, przedstawiciele rządu oraz prezes Krajowej Izby Gospodarczej.

O laureatach głośno było w mediach, m.in. w TVP i Rzeczpospolitej. W ubiegły piątek przedstawiciele wyróżnionych gmin zostali zaproszeni na spotkanie przez wojewodę podkarpackiego. – *Otrzymany przez nas tytuł, prócz prestiżu i dobrej reklamy, na pewno pomoże nam otworzyć wiele drzwi* – podsumowuje Andrzej Betlej.

Wśród laureatów konkursu znalazł się także pobliski Brzozów. – *Staramy się być otwarci na inwestorów i pomagać im poprzez różnego rodzaju ulgi, udostępnianie terenów i fachową obsługę. Gmina prowadzi też potężne inwestycje, m.in. budowę krytej pływalni. Udało nam się też pozyskać sporo środków zewnętrznych, ponad 5 mln zł, co stanowi 15 proc. naszego rocznego budżetu* – mówi **Zdzisław Wojdanowski**, burmistrz Brzozowa. *(jz)*

Śmierć w arsenale

We wtorek (2 bm.) około godz. 11.00 doszło do tragicznego wypadku na terenie byłej jednostki wojskowej przy ul. Żwirki i Wigury, gdzie prowadzona jest modernizacja starego arsenału na budynek dydaktyczny PWSZ.

W czasie prowadzonych robót pracownik firmy Toma – 49-letni mieszkaniec Witryłowa – wszedł na strop z cegły, który zawalił się pod jego ciężarem. Mężczyzna spadł z wysokości około 4 metrów na betonowe schody, a następnie do liczącego około 7 metrów szybu windy. W ciężkim stanie trafił do sanockiego szpitala, niestety, mimo wysiłków lekarzy nie udało się go uratować.

– *Wszczęliśmy postępowanie w tej sprawie, które pozwoli wyjaśnić okoliczności tragicznego zdarzenia i ustalić zakres odpowiedzialności, przede wszystkim w zakresie zachowania zasad bezpieczeństwa i higieny pracy* – stwierdziła **podkom. Katarzyna Wojtowicz**, rzecznik prasowy sanockiej KPP. */joko/*

Gotowi do działania

Podczas dorocznej konferencji nauczycieli-opiekunów szkolnych kół PCK powiatu sanockiego podsumowano ubiegły rok szkolny i nakreślono plan działań na bieżący, w którym znalazła się m.in. Olimpiada Promocji Zdrowego Stylu Życia, mistrzostwa zespołów ratowniczych PCK, wykonanie kartek świątecznych dla chorych w szpitalu, propagowanie honorowego krwiodawstwa wśród uczniów szkół średnich i akacja kwestarska „Gorączka złotych grosików". – *W drugiej części spotkania bardzo ciekawą pogadankę na temat przestępczości wśród dzieci i młodzieży wygłosili przedstawiciele policji – Katarzyna Wojtowicz i Józef Litwin. Jak duże zainteresowanie wywołał ten temat może świadczyć to, że już na konferencji szkoły złożyły propozycję przeprowadzenia takich pogadanek w swoich środowiskach* – informuje **Jan Miśkowicz** z ZR ZPK. Odbędzie się też konkurs plastyczny „Stop przemocy". Postanowiono również reaktywować działalność Rady Młodzieżowej PCK, która od dwóch lat istniała tylko w teorii. Jej opiekunem została **Natalia Karakuła**, będąca sekretarzem pierwszej, powołanej w 1995 r. rady (pod panieńskim nazwiskiem Koźma). Obecnie pani Natalia, po ukończeniu studiów, podjęła pracę w szkolnictwie. *(z)*

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

18 listopada (czwartek)
dyżur pełni
przewodniczący
Wacław Krawczyk
w godz. 14.30-16.30

DYŻURY W RADZIE MIASTA

9 listopada (wtorek)
dyżur pełni
przewodniczący
Jan Pawlik
w godz. 14.00-16.00

18 listopada (czwartek)
dyżur pełni radna
Beata Wróbel
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* W nocy z 25 na 26 października nieznany sprawca włamał się do toyoty, zaparkowanej przy ul. Lwowskiej, z której wymontował radioodtwarzacz *Panasonic* o wartości 700 złotych.

* Na bazarze przy ul. Lipińskiego doszło (27 października) do kradzieży kieszonkowej. Złodziej wykorzystał tłok oraz nieuwagę jednej z klientek, której z kieszeni kurtki ukradł portfel, zawierający 300 złotych.

* Z parkingu przy szkole na ul. Lipińskiego skradziono (29/30 października) – przeznaczone do sprzedaży – 64 sztuki chryzantem po 10 złotych. Złodziejami okazali się dwaj bezrobotni mieszkańcy Sanoka: 22-letni Bartłomiej S. oraz 29-letni Grzegorz Z., karany już za kradzież. Połowę skradzionych przez nich chryzantem odzyskano.

* W sobotę (30 października) około godz. 17.15 doszło do wypadku drogowego na ul. Traugutta. Kierujący oplem corsa 45-letni policjant sanockiej KPP zderzył się z jadącą nieoświetlonym rowerem 51-letnią Ewą D. z Sanoka. Kobieta upadła tak nieszczęśliwie, że doznała pęknięcia kości czaszki. Przewieziono ją do sanockiego szpitala, gdzie przeprowadzono trepanację. Stan pacjentki określa się jako ciężki. Kierowca opla był trzeźwy.

Zagórz

* Tragiczny w skutkach okazał się wypadek, jaki zdarzył się również w sobotę (30 października) około godz. 18.25 na ul. Wolności. Na idącego poboczem 28-letniego Rafała S. najechał kierujący volkswagenem 28-letni Grzegorz P. Pieszy poniósł śmierć na miejscu. Kierowca zbiegł z miejsca zdarzenia, został jednak ustalony i osadzony w Policyjnej Izbie Zatrzymań, skąd po złożeniu wyjaśnień zwolniono go. Czy był trzeźwy, będzie wiadomo po otrzymaniu wyników badania krwi.

* Do kolejnego wypadku doszło 1 listopada o godz. 6.15 na ul. Bieszczadzkiej, w miejscu wzniesienia, gdzie droga biegnie po łuku. Na mokrej nawierzchni kierujący fiatem 126 p 34-letni Piotr S., mieszkaniec powiatu bieszczadzkiego zderzył się ze zjeżdżającym z góry rowerem 55-letnim Janem W. z powiatu leskiego. Rowerzysta doznał poważnych obrażeń twarzoczaszki i w stanie ciężkim został przewieziony do sanockiego szpitala.

* * *

W minionym tygodniu policjanci sanockiej KPP zarekwirowali prawa jazdy sześciu pijanym kierowcom. Rekordzistą okazał się kierujący CC 45-letni Jan C. z Sanoka, u którego stwierdzono 3,129(!) promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Zatrzymano go na ul. Rymanowskiej w sobotę (30 października) o godz. 15.30. Niewiele pod względem alkoholowej „pomroczności" ustępował mu – namierzony 28 października w Szczawnem – 49-letni rowerzysta, Antoni B. z Rzepedzi, u którego alkomat wykazał 2,856 promila.

Poza nimi w ręce policji wpadli: w Lalinie – 48-letni Mieczysław Sz., rower (1,890); w Bukowsku – 29-letni Zbigniew S., fiat 126 p – mężczyzna nie zatrzymał się do kontroli, podejmując ucieczkę, zatrzymano go w wyniku pościgu i przewieziono na badanie krwi, odmówił bowiem dmuchania w alkotest; w Wisłoku Wielkim – 44-letni Dariusz B., rower (1,218); na ul. Kościuszki – 23-letni Michał O., fiat 126 p (1,659). ▯

Pozostaną w pamięci

Serdeczne podziękowania lekarzom i personelowi
Oddziału Wewnętrznego I i II,
Oddziału Chirurgii oraz Izby Przyjęć
Szpitala Miejskiego w Sanoku
za pomoc i opiekę medyczną nad
śp. Anną Konopką
składa
mąż i rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 25 października 2004 r.
zmarł nasz długoletni pracownik
Marin Chiosea
Rodzinie i bliskim
składamy wyrazy szczerego współczucia
Zarząd i Pracownicy Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o.

TYGODNIK SANOCKI
http://www.tygodnik.esanok.pl/
e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe". **Redaktor naczelny:** Czesław A. Skrobała. **Redaguje zespół:** Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. **Redaktor techniczny:** Łukasz Kowalczyk. **Korekta:** Teresa Radwańska. **Redaktor wydania:** Joanna Kozimor. **Przygotowanie wydania internetowego:** Studio Internetowe – ezycie.pl.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu" SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. **Biuro Reklam i Ogłoszeń:** tel./fax 464 02 21. **Obróbka zdjęć:** FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: mitel Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

1918 2004

11 LISTOPADA
Narodowe Święto Niepodległości

Program obchodów miejskich i powiatowych w Sanoku

11 listopada (czwartek)
godz. 11.00 – Uroczysta Msza Święta w kościele Przemienienia Pańskiego z udziałem:
Chóru „ADORAMUS" pod dyrekcją Janusza Ostrowskiego, Górniczej Orkiestry Dętej SZGNiG, oraz oddziałów reprezentacyjnych:
Kombatantów
Straży Pożarnej
OSP Olchowce
Harcerzy ZHP
i pocztów sztandarowych
po mszy: przejście pod Krzyż Pamięci (ściana kościoła Przemienienia Pańskiego)
- **wieniec złożą Radni Rady Powiatu Sanockiego**
  – przejście pod pomnik Tadeusza Kościuszki
- **wieniec złożą Radni Rady Miasta Sanoka**
  – przejście pod pomnik przy kwaterach poległych na cmentarzu przy ul. Rymanowskiej
- **orkiestra SZGNiG gra „Pierwszą Brygadę"**
- **przemówienie Burmistrza Miasta**
- **modlitwa za poległych**
- **złożenie wieńców i kwiatów**
- **zakończenie uroczystości Hymnem Narodowym.**

Imprezy towarzyszące:

10 listopada
godz. 16.30 (w sali szkoły) – Koncert Muzyki Polskiej w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej

10 listopada
godz. 17.00 (pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki) – „Harcerski Capstrzyk"

10 listopada
godz. 18.00 (sala widowiskowa SDK) – Koncert z okazji Narodowego Święta Niepodległości w wykonaniu zespołów SDK

15 listopada
godz. 18.00 (sala nr 20 w MBP) – Spotkanie z Edwardem Marszałkiem autorem „Ballad o drzewach" połączone z wystawą fotografii

Nie spanikują

Pokazowe ćwiczenia w ewakuacji szkoły odbyły się w Zespole Szkół w Besku. Uczniowie, nauczyciele i służby ratownicze spisali się na piątkę – młodzież bezpiecznie opuściła budynek, a poszkodowanym udzielono szybkiej pomocy. W czasach, gdy praktycznie w każdym miejscu może dojść do takich zdarzeń, jak pożar, skażenie środkiem chemicznym, podłożenie bomby czy atak terrorystyczny umiejętność zachowania się w sytuacji nadzwyczajnych zagrożeń jest bardzo ważna.

ARCHIWUM ZS W BESKU

Personel medyczny oraz strażacy niosą pomoc najciężej poszkodowanemu.

Organizatorzy założyli, że na poddaszu budynku, gdzie znajduje się kotłownia, doszło do pożaru. Dodatkowo istniało niebezpieczeństwo wybuchu, gdyż obiekt ogrzewany jest gazem. Należało natychmiast ewakuować wszystkich przebywających wewnątrz. U dwóch uczniów doszło do zatrucia tlenkiem węgla. Akcja przebiegała bardzo sprawnie. Po rozpoznaniu zagrożenia przez kompetentnych pracowników i przekazaniu danych dyrektorowi szkoły, ogłoszono alarm oraz powiadomiono wójta, Gminne Centrum Reagowania i Powiatowe Centrum Ratownicze o zagrożeniu. Równocześnie rozpoczęła się ewakuacja. Młodzież sprawnie opuściła budynek szkoły; na miejsce przybyły służby ratownicze – strażacy z OSP i personel miejscowego zakładu opieki zdrowotnej.

Ćwiczenia zakończył quiz z zakresu Obrony Cywilnej. Zwycięzcy otrzymali nagrody ufundowane przez wójta gminy Besko. Pokazowi przyglądało się kilkunastu obserwatorów – ze Starostwa Powiatowego w Sanoku, Urzędu Miasta oraz gmin Bukowsko, Komańcza, Zagórz, Tyrawa Wołoska, Zarszyn, Sanok – którzy wcześniej zapoznali się ze szkolną dokumentacją dotyczącą działań ewakuacyjno-ratowniczych w sytuacji nadzwyczajnego zagrożenia. Organizacja pokazowych ćwiczeń ewakuacji możliwa była dzięki pomocy płk. Franciszka Koguta i Bolesława Jakubowskiego, inspektora ds. OC w UM Sanoka.

– *Ćwiczenia były poprzedzone długimi przygotowaniami. Młodzież trenowała opuszczanie budynku szkoły, udzielanie pierwszej pomocy i ewakuację poszkodowanych. Zostały również opracowanie pytania konkursowe z zakresu OC i przeprowadzone szkolne etapy tego konkursu. Uczniowie, nauczyciele i odpowiednie służby gminne bardzo zaangażowały się w organizację ćwiczeń* – podkreśla dyrektor **Stanisław Pilecki**.

(z)

Od 22 października do 3 listopada trwały zapisy na akcje banku PKO BP w biurach maklerskich. Podobnie jak przy zakładaniu lokat prywatyzacyjnych ofercie towarzyszyło ogromne zainteresowanie klientów.

Wzięte akcje

Ci, którzy zdążyli zapisać się na akcje w ramach pierwszej transzy – do 29 października, mogli liczyć – tak jak właściciele lokat prywatyzacyjnych – na 4-procentowe dyskonto. Dokonujący zapisów w dniach 2 i 3 listopada, zyskiwali już tylko 2-procentowy upust w cenie. Każdy klient mógł złożyć zlecenie na zakup od 10 do 25.000 akcji. Ogromny popyt sprawił, że – zgodnie z przewidywaniami analityków – konieczna stała się redukcja. Szacowano ją na 91 procent, co oznacza, że na każde 100 zamówionych akcji klient miał szanse otrzymać tylko 9. Ile rzeczywiście ich otrzyma, będzie wiadomo 6 listopada, kiedy na specjalnej sesji giełdowej dokonany zostanie przydział akcji (w przypadku lokat prywatyzacyjnych, które nie są objęte redukcją, stanie się to 4 listopada).

– *Zainteresowanie ofertą było ogromne. Mnóstwo osób otwierało rachunki, wpłacając pieniądze na zakup akcji PKO BP. Aby nie dopuścić do kolejek, namawialiśmy klientów do wcześniejszego otwierania rachunków, dzięki czemu zapisy przebiegały sprawnie, choć ludzi było sporo. Pracowaliśmy przez te dni na najwyższych obrotach, od 8.00 do 18.00. Zgodnie z przypuszczeniami – kulminacyjnym dniem był piątek, 29 października, kiedy kończyły się zapisy na akcje z 4-procentowym dyskontem. Następna transza nie była już tak korzystna dla klientów* – stwierdził **Sławomir Skorek**, kierownik Punktu Obsługi Klienta Biura Maklerskiego banku PEKAO S.A. w Sanoku. – *Nie mogę powiedzieć, ile osób i na ile akcji złożyło zapisy, gdyż jest to objęte tajemnicą. Przy tak dużej redukcji nieopłacalne były na pewno niewielkie zamówienia. Jeśli dodamy do tego koszty związane z założeniem i prowadzeniem rachunku, transakcje poniżej 10 tysięcy złotych mogą okazać się niekoniecznie rentowne.*

Inwestorzy liczą na co najmniej kilkunastoprocentowy zysk. Niektórzy zamierzają sprzedać akcje tuż po ich wejściu na giełdę, co nastąpi 10 listopada, inni uważają, że warto z tym poczekać.

– *Myślę, że wprowadzenie nowego systemu informatycznego w PKO BP oraz restrukturyzacja banku zwiększą wartość firmy, a tym samym i akcji. Dlatego nie zamierzam spieszyć się z ich sprzedażą w najbliższych miesiącach. Uważam, że warto je przytrzymać, co będzie bardziej korzystne* – powiedział jeden z sanockich inwestorów. */joko/*

Urząd Miasta oraz Starostwo Powiatowe w Sanoku
informują,
że dzień **12 listopada br. (piątek)** jest dniem wolnym od pracy.

Burmistrz Miasta Sanoka
zwraca się z prośbą do organizacji kombatanckich, stowarzyszeń społecznych, partii politycznych oraz wszystkich chętnych do złożenia wieńców i kwiatów pod pomnikiem poległych na cmentarzu w dniu **Narodowego Święta Niepodległości – 11 listopada** o zgłoszenie się **w Urzędzie Miasta, pokój nr 10, tel. 465-28-54.**

Próba syren alarmowych oraz przygotowanie informacji o skażeniach w wyniku wybuchu jądrowego i chemicznego były elementami ubiegłopiątkowych ćwiczeń Obrony Cywilnej powiatu sanockiego. Po raz pierwszy zadania dla analityków zostały przekazane w formie kodowanej. Cała procedura odbyła się zgodnie z normami NATO.

Wojna na niby

Na terenie powiatu działa 16 syren alarmowych, sterowanych drogą radiową; 10 z nich znajduje się na terenie miasta. Są jeszcze 2 dodatkowe, sterowane ręcznie, umieszczone w Zakładzie Metalowym przy ul. Konarskiego i firmie Connex przy ul. Bema. Takie rozmieszczenie gwarantuje słyszalność sygnałów alarmowych w całym mieście. Syreny sterowane radiowo uruchamiane są z centrali znajdującej się w strażnicy Państwowej Straży Pożarnej. – *Od 1992 r. miasto wydało sporo pieniędzy na zakup nowoczesnego sprzętu – centrali i radiowych urządzeń włączających – który został przekazany do Komendy Powiatowej PSP. Wydajemy również środki na przeglądy i konserwację* – mówi **Bolesław Jakubowski** inspektor ds. OC z Urzędu Miasta. Drugą centralę zakupiło Starostwo Powiatowe. Sprawność systemu jest codziennie testowana na sucho. W czasie piątkowych ćwiczeń syreny odezwały się czterokrotnie, zapowiadając alarm o nadzywczajnych zagrożeniach ludzi i środowiska, skażeniach chemicznych, powietrzny oraz odwołujący alarmy. Zawiodły 2 syreny – na miejsce wysłano pracowników specjalistycznej firmy, którzy mieli ustalić przyczyny awarii.

W tym czasie członkowie Powiatowego Ośrodka Analizy Danych i Alarmowania (pracownicy starostwa i przeszkoleni żołnierze rezerwy) przystąpili do rozwiązania przesłanych ze sztabu wojewódzkiego zadań. Niespodzianką było to, że okazały się one kodowane. Zadanie analityków polegało na ustaleniu typu, zasięgu i poziomu skażenia w wyniku wybuchu jądrowego oraz chemicznego (dane te są podstawą dalszych decyzji podejmowanych w sytuacji zagrożenia przez starostę). – *Zadanie zajęło członkom grupy kilka godzin. Gotowe rozwiązanie, również w formie kodowanej, zostało przekazane do Rzeszowa* – mówi **Zbigniew Stabryła**, naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich i Obrony Cywilnej w Starostwie Powiatowym.

(jz)

Radio Bieszczady
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

VIDOK ®
OKNA I DRZWI
DREWNO-PCV-AL
To, czego szukamy
Okna
trwałe, bezpieczne
energooszczędne
SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 464 03 38
USTRZYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74
BRZOZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax 434 30 15
www.vidok.com biuro@vidok.com

INFORMATOR
CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-57-52 (wypożyczalnia).
http://www.biblioteka.sanok.pl/
Czynna: poniedziałek 10.00-15.00, wtorek-piątek 10.00-18.00, sobota 10.00-15.00; oddział dla dzieci: 10.00-17.00.
Zbiory specjalne (książki mówione), środa 10.00-18.00.

Biblioteka Pedagogiczna ul. Kiczury 16, tel. 463-21-82
Godziny otwarcia: pon. 9.00-18.00, wt. 9.00-18.00, śr. – nieczynne, czw. 9.00-18.00, pt. 9.00-18.00, sob. – 9.00-15.00.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 463-04-44
Zaprasza codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
http://www.muzeum.sanok.pl/
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8.00-15.00, wt.-śr. 9.00-17.00 pozostałe dni: 9.00-15.00.
Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
(dyrekcja) tel. 463-09-04, 463-09-34, tel./fax. 463-53-81, (skansen) tel. 463-16-72.
http://www.bieszczady.pl/skansen
e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl
Czynne: 9.00-14.00 (do 31 III).
Zwiedzanie wnętrz tylko z przewodnikiem.

Telewizja Sanok
Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedziela, godz. 17.15; powtórka: niedziela, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku ul. Rynek 15, tel. 464-34-15,
– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 464-53-15

Dom Kultury „Caritas" ul. Kościelna, tel. 464-31-44
Biblioteka czynna: pon. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 15.00-19.00.

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek"
ul. Kochanowskiego 25, tel. 464-50-50
10 XI, godz. 17.00 – finał II Konkursu Plastycznego „Zabawa ze sztuką". Otwarcie pokonkursowej wystawy i wręczenie nagród.

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek"
ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35

Młodzieżowy Dom Kultury Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42
• Kino SDK
5-7 XI, godz. 18.00 – „Ławeczka", prod. Polska.
5 XI, godz. 9.00, 11.00 – „Dżuma" – spektakl teatralny – Stowarzyszenie Dialog (Kraków).
6-7 XI – Ogólnopolski Festiwal Taneczny „O Laur Rzecha" – udział FTT „Flamenco".
8 XI, godz. 10.30, 12.00, 13.30 – Scena szkolna – Teatr antyczny na podstawie „Antygony" Sofoklesa (Teatr im. Wandy Siemaszkowej).
10 XI, godz. 18.00 – koncert z okazji Narodowego Święta Niepodległości w wykonaniu zespołu „Con Amore".
11 XI, godz. 18.00 – koncert – Stan Borys.

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Radio TAXI tel. 96-66

Nocne dyżury aptek
5-8 XI – apteka prywatna mgr J. Śmietana, ul. Jana Pawła II 31a.
8-15 XI – apteka prywatna s.c. M.P. Szul, ul. Jagiellońska 68.
Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej tel. 464-38-02 śr., czw., pt. 16.00-19.00, sob. 9.00-12.00.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.
• 15 XI, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni **Janina Kopecka**.
Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

ZAGÓRZ

Kino „Sokół" ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-30-59.
6-7 XI, godz. 18.00 – „Dirty dancing 2", prod. USA, od 15 lat.

Nastroje i klimaty

Rozmowa z Henrykiem Góreckim, fotografikiem (na zdjęciu)

– Jak zareklamowałby Pan sanoczanom swoją wystawę?

– Zdjęcia tam prezentowane to plon wyjazdu – zupełnie niespodziewanego – do Szwajcarii, dokąd zaprosił mnie kolega. To zapis pobytu w tym kraju – architektura, pejzaże, ale i nastroje, klimaty.

– Od czego zaczęła się ta fotograficzna pasja?

– Zacząłem fotografować w szkole muzycznej, gdzie uczyłem się w klasie perkusji. Mój profesor – zapalony fotograf, miał ciemnię – i tam stawiałem pierwsze kroki w fotografii. Wiele lat te dwie pasje: fotografia i perkusja konkurowały ze sobą, przez jakiś czas uczyłem w szkole muzycznej w Nowym Sączu, mam za sobą nawet epizody jazzowe u boku Jarosława Śmietany. Wypadłem jednak z tego, założyłem rodzinę, zacząłem pracę w muzeum w Jarosławiu najpierw jako przewodnik, później jako fotograf.

– Jakie jest największe marzenie fotografa?

– Nie zajmować się niczym innym tylko robieniem zdjęć.

* * *

W Domu Kultury „Puchatek" wystawę zdjęć Henryka Góreckiego z Jarosławia będzie można oglądać do 12 listopada br.

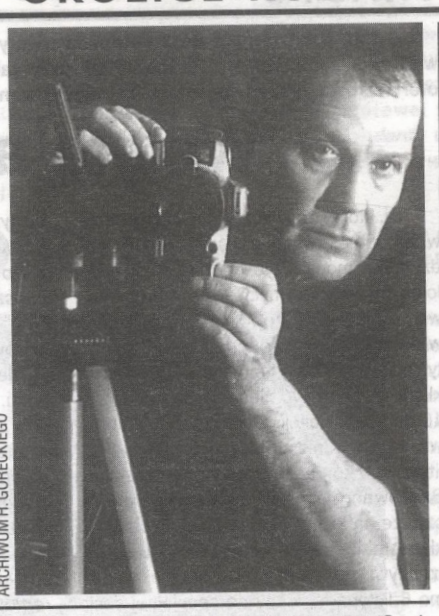

ARCHIWUM H. GÓRECKIEGO

Marek Kusiba

W lipcu

Januszowi Szuberowi

Kondukt twojego ojca *rozdeptywał lusterka*
kałuż – pisałeś. W dniu pogrzebu mojego ojca,
Także w lipcu, spoza rozwieszonych na brzozach
Cumulusów spływały na trumnę złociste szarfy
Skwierczących promieni. Nisko nad cmentarzem
Też hałasowały samoloty. Kwiliły silniki. Płakali
Mężczyźni. Kilku z nich zapamiętałem ze wspólnej
Fotografii. Stoją na tle hangaru napęczniałego
Szybowcami; nasi ojcowie odmawiają
Codzienną litanię skrupulatnych procedur.
Zanim zatrzasną kabiny, wysyłając w niebo,
Jak na zwiady, kolejną drużynę.

Skrzypce dla Gapiszona

Znakomicie zaprezentował się Teatr *Gapiszon* z ODK Puchatek podczas XXII Festiwalu Teatrów Dziecięcych Puchar Uśmiechu, który odbył się (26-28 października) w Krośnie.

ARCHIWUM ODK PUCHATEK (2)

W tegorocznej edycji festiwalu, którego organizatorami byli Krośnieński Dom Kultury oraz Rzeszowski Oddział Stowarzyszenia *Wspólnota Polska*, wzięło udział osiem teatrów, w tym trzy polonijne (z Nieborów w Czechach oraz Stryja i Borysławia na Ukrainie). Sanoczanie zaprezentowali spektakl *Z życia Kubusia Puchatka* wg A.A. Milne (na zdjęciu) w reżyserii i choreografii **Marii Gajdy**, która od wielu lat kieruje zespołem, opracowaniu muzycznym i akompaniamencie **Doroty Rajchel** oraz scenografii **Zdzisława Twardowskiego**. I tym razem *Gapiszon*, który jest stałym gościem krośnieńskiego festiwalu, potwierdził swoją klasę, zdobywając *Skrzypce Sarabandy* – przepiękną szklaną statuetkę, przyznaną przez jurorów za opracowanie muzyczne spektaklu. Młodzi aktorzy potrafili wyczarować nie tylko szum deszczu z blachy, ale i wiele innych zadziwiających dźwięków, grając na łyżkach oraz bębenkach. Poza *Skrzypcami Sarabandy* obdarowani zostali *Pucharem Uśmiechu* oraz koszulkami z festiwalowym logo.

– Radość nasza jest wielka. Gapiszon *zawsze przywozi jakąś nagrodę, ale nie spodziewałam się aż takiego sukcesu. To wspólne osiągnięcie dzieci i instruktorów, którzy z nimi pracują* – powiedziała kierująca Puchatkiem **Maria Kępa**.

/joko/

Założony i prowadzony od ponad dwudziestu lat przez Marię Gajdę Teatr Gapiszon *jest laureatem wielu nagród i wyróżnień na przeglądach regionalnych i wojewódzkich, m.in. dwukrotnym zdobywcą 1. miejsca w wojewódzkim przeglądzie* Poeci i pisarze dzieciom *(Rzeszów – 2002 i 2003). Co roku przygotowuje nową premierę, a jego spektakle gromadzą liczną widownię, ciesząc się uznaniem nie tylko w lokalnym środowisku.*

Koncert Stana Borysa...

Przypominamy, że w nadchodzący czwartek (11 bm.) o godz. 18.00 na scenie Sanockiego Domu Kultury wystąpi Stan Borys – legenda polskiej piosenki, poeta, aktor, twórca widowisk teatralnych, laureat wielu festiwali w kraju i za granicą, obchodzący w tym roku jubileusz 35-lecia pracy artystycznej. Artysta zaprezentuje koncert pt. *Niczyj*, w którego pierwszej części usłyszymy: *Klaskaniem mając obrzękłe prawice*, tytułowy *Niczyj*, *Noc ubogiego człowieka*, *Kyrie*, *Zmęczenie*, *Bring him home*, *Heaven can wait*, *Kochać i tracić*, *Zmęczony burz szaleństwem*. Na drugą część recitalu złożą się: *To ziemia*, *Spacer dziką plażą*, *Anna*, *Wiatr od Klimczoka*, *Studnia bez wody*, *Jaskółka uwięziona*, *Moja piosenka (od kraju tego)*, *Coraz to z ciebie jako z drzazgi smolnej*. Dodatkowa atrakcja to występ dzieci z sanockich zespołów tanecznych (SDK i ODK Puchatek), które towarzyszyć będą Stanowi Borysowi w czasie koncertu. Bilety w cenie 30 złotych do nabycia w SDK.

/k/

...i u oo. franciszkanów

W najbliższą niedzielę (7 bm.) o godz. 16.00 w kościele oo. franciszkanów odbędzie się koncert gitarowo-skrzypcowy z udziałem uczniów i pedagogów sanockiej szkoły muzycznej. Wystąpi zespół gitarowy w składzie: ***Aleksandra Bodziak*, Jakub Kowalewicz, Jakub Badecki, Kacper Antoniewicz, Łukasz Oleszek, Rafał Skocelas, Emilia Szeruga, Łukasz Wasylczyszyn** i **Łukasz Pałasiewicz**. W programie: M. Weckmann – *Die lieblichen Blicke*, B. Szordikowski – *Dance*, *Reel*, C. Hartog – *Let's Take the Flip Side*, J. Lennon, P. McCartney – *Michelle*, G. Farrauto – *Morenita do Brazil*.

Zaprezentuje się również duet **Ewa Kiczorowska** (skrzypce) i **Iwona Bodziak** (gitara), w wykonaniu którego usłyszymy: J.B. Loeillet de Gant – *Sonata a-moll*, F. Carulli – *Nocturn op. 190*, C. Domeniconi – *Sonatina Mexicana* oraz C. Machado – *Choro*.

Wstęp wolny.

oprac. /k/

Z poetą o poezji

Gimnazjum nr 3 miało przyjemność gościć u siebie Janusza Szubera (na zdjęciu). Po wysłuchaniu kilku wierszy w interpretacji uczennic klasy II c, poeta opowiedział o swojej „drodze do tworzenia", źródłach inspiracji oraz przyjaciołach, którzy są pierwszymi czytelnikami i recenzentami jego wierszy. Mówił czym dla niego jest poezja, pokazując na przykładzie kilku wierszy z tomiku „O chłopcu mieszającym powidła", że podmiot liryczny jest nie tylko suchym terminem z teorii literatury, bo kryje się za nim konkretny człowiek z krwi i kości. – *Analiza i interpretacja poezji Janusza Szubera jest niełatwym zadaniem dla uczniów gimnazjum. Mam nadzieję, że rozmowa z twórcą pozwoli im na inne, bardziej osobiste spojrzenie na jego wiersze* – mówi **Zdzisława Janowska**, nauczycielka języka polskiego. Inicjatorką i organizatorką spotkania była **Barbara Szymbara** ze szkolnej biblioteki.

(oprac. z)

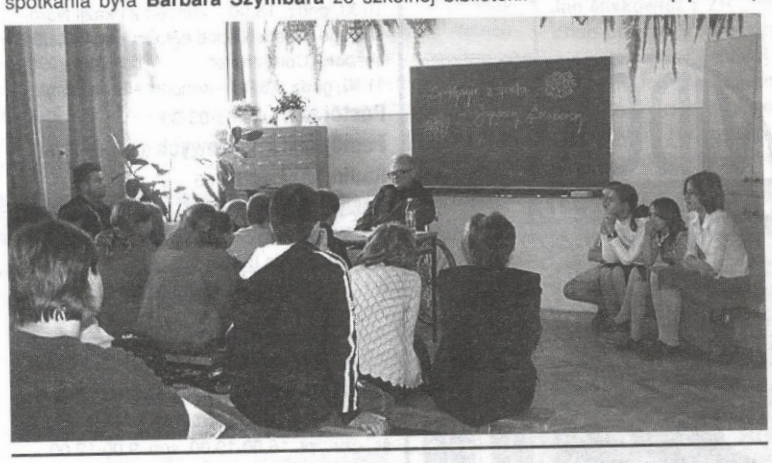

ARCHIWUM G3

Sztuka pięknego słowa

Przed wieloma laty Stanisław Staszic skierował do młodych prośbę „by nikt nie ubiegł ich w poznaniu własnej ziemi". Staszicowski apel nie mógłby się spełnić, gdyby nie pokolenia nauczycieli uczący młodych pięknego słowa i odkrywania uroków rodzimego kraju. Wśród tych, którzy wypełniają to posłanie, jest **Zofia Liput**, polonistka w Zespole Szkół nr 1, od lat przygotowująca młodzież do konkursów krasomówczych. Wychowankowie pani profesor osiągają znaczące sukcesy. W ubiegłym roku jej uczennica reprezentowała województwo podkarpackie na Międzynarodowym Konkursie Krasomówczym w Golubiu Dobrzyniu. W tym roku, w październiku, dwójka uczniów z „ekonomika" z powodzeniem startowała w Wojewódzkim Konkursie Krasomówczym w Przeworsku. **Marta Jaklik** zajęła jedenaste miejsce na Podkarpaciu, a **Tomasz Wania** – piąte, co dało mu przepustkę do ogólnopolskiego finału konkursu.

(z)

Lubię przyjeżdżać do Polski...

– rozmowa z **Massimiliano Gagliardo**, solistą La Scali

Jak zaczęła się Pańska przygoda ze sceną operową?

Pierwszą partią operową, którą zaśpiewałem przed publicznością, była rola Sharpless w *Madamme Butterfly*, w 1995 roku...

Występował Pan w La Scali, teatrze, o którym marzy wielu artystów. Jak to jest, kiedy takie marzenie się spełnia?

Debiutowałem w La Scali, kiedy miałem 23 lata. Dałem tam wtedy koncert. Pierwszą operową partię zaśpiewałem trzy lata później – to był *Armid* Glücka pod dyrekcją Riccarda Mutiego. Byłem wtedy bardzo młody i nie do końca rozumiałem znaczenie tego, co się wokół mnie działo. Wiedziałem, że to coś wielkiego, że to La Scala, która jest czymś w rodzaju świątyni wśród teatrów operowych. Skupiłem się na tym, żeby wypaść jak najlepiej. Dopiero później dotarło do mnie, że to zrobiłem – zaśpiewałem w La Scali – i było wspaniale.

Od jak dawna występuje Pan w Polsce?

Na pierwszy koncert przyjechałem do Warszawy w 1999 roku. Później zadebiutowałem w Poznaniu jako Rigoletto w 2001 roku i od tamtej pory co roku tam wracam. Śpiewałem w Poznaniu jako Rigoletto, jako Don Carlo w *Ernanim*, Malatesta w *Don Pasquale*. Bardzo lubię przyjeżdżać do Polski – to piękny kraj i przede wszystkim wspaniali ludzie, którzy świetnie odbierają muzykę. We Włoszech mam przyjaciół, którzy są z pochodzenia Polakami. Niestety – mimo że przyjeżdżam tu regularnie od blisko 10 lat, nie umiem mówić po polsku.

DOROTA GWARA

Ma Pan w repertuarze wiele ról operowych, wcielił się Pan w przeróżne postacie. Która z nich jest szczególna?

Jest kilka takich postaci. Jedną z nich jest Rigoletto – wspaniała rola, cudowna muzyka, ciekawe sytuacje do odegrania na scenie. Szczególne miejsce w moim repertuarze zajmuje partia Michoneta w *Adrianie Lecouvreur* Cilei. Śpiewałem ją w La Scali, w Santiago de Chile, w Teatrze Bolszoj w Moskwie – można się przywiązać do postaci, dzięki której zdobyło się takie doświadczenia. Kolejną operą, którą bardzo lubię, jest *Cyrulik sewilski* Rossiniego. Śpiewałem kiedyś partię Figara właśnie w Sewilli – to było dziwne przeżycie – kiedy chodziłem ulicami miasta, wydawało mi się, że jestem na scenie...

W Sanoku wykonał Pan partię Rigoletta. Jaka to postać?

Niezwykle złożona i skomplikowana. Każda melodia, którą śpiewa, wyraża inne uczucia – najpierw poznajemy zgorzkniałego, szyderczego królewskiego błazna, który po piętnastu minutach trwania spektaklu zmienia się w kochającego i troskliwego ojca, odsłania swoje lęki i żal po śmierci żony. Później postać rozwija się dalej – po tragedii, która spotyka jego córkę przychodzi czas zemsty. Ta opera pokazuje wiele lat życia Rigoletta skondensowanych w jeden wieczór. To jedna z najbardziej fascynujących ról operowych, wiele wymagająca od śpiewaka.

Jakie są Pańskie plany artystyczne na najbliższą przyszłość?

Kiedy wrócę do Włoch, będę występował w Trieście w *Ariadnie na Naxos* Straussa. Później będę śpiewał *El Retablo de Maese Pedro* de Falla we Florencji i w Bolonii, *Rigoletto* i *Cyrulika sewilskiego* w Rzymie. Na lato mam już zaplanowane występy w *Wesołej wdówce* w Norwegii.

Następny Festiwal w Sanoku będzie jesienią...

W Sanoku jest wspaniała publiczność, wokół czuje się taką gorącą atmosferę... Wywożę stąd jak najlepsze wrażenia. Mam nadzieję, że kiedyś jeszcze tutaj wrócę.

Rozmawiała Oda Woskowicz

125-LECIE I LO IM. KEN W SANOKU (1-3 LIPCA 2005 R.)

Liceum lat osiemdziesiątych (I)

Lepiej mieć głowę dobrze rozwiniętą niż napełnioną
M.E. de Montaigne
(Hasło dydaktyczne Szkoły w roku szkolnym 1983/84)

System szkolnictwa polskiego lat 80. podlegał częstym zmianom organizacyjnym – miejsce samodzielnych jednostek zajmowały zespoły szkół łączące różnoprofilowe placówki oświatowe. W Sanoku od roku 1980 istniał Zespół Szkół Licealnych, który tworzyły: I Liceum Ogólnokształcące im. KEN, Liceum Medyczne oraz Medyczne Studium Zawodowe. Stanowisko dyrektora sprawował Tomasz Blecharczyk, z-cą dyrektora ds. pedagogicznych był Marian Leszczyński, kierownikiem szkolenia zawodowego Alfreda Słuszkiewicz. W 1986 roku po przejściu Tomasza Blecharczyka na stanowisko kuratora dyrektorem ZSL został Kazimierz Serbin, a z-cą dyrektora od 1987 roku Jan Bukład. Bazę lokalową Szkoły stanowił budynek przy ulicy Zagrody 1 – systematycznie modernizowany (1980 – remont dachu, 1981 uzdatnienie instalacji grzewczej, malowanie pomieszczeń, 1984 – modernizacja zaplecza kuchenno – stołówkowego i sali gimnastycznej). Liceum lat 80. to Szkoła otwarta na nowe rozwiązania programowe. W 1985 roku zostały omówione i przedyskutowane na posiedzeniu Rady Pedagogicznej zasady tworzenia klas autorskich na przykładzie nowatorskiego Liceum nr LX w Warszawie. W następnym 1986 roku w formie eksperymentalnej zostały wprowadzone zajęcia fakultatywne z socjologii, religioznawstwa i prawoznawstwa. Rok szkolny 1986/ 1987 to początek ery „klas autorskich", których oferta edukacyjna zostaje poszerzona o nowe przedmioty: ochronę środowiska, wiadomości o prawie, informatykę, elementy pedagogiki z psychologią i propedeutykę filozofii. Od 1987 roku Liceum należy do Klubu Szkół Twórczych, o formach działalności informuje zapis z posiedzenia Rady Pedagogicznej z 20 VI 1989: „W ramach KST zorganizowano na terenie szkoły dwa obozy: matematyczno-informatyczny, przygotowany przez Kazimierę Koperę i Kazimierza Serbina oraz historyczny prowadzony przez Stefana Olberta i Andrzeja Olejkę. Młodzież Szkoły brała udział w obozach przygotowanych przez inne szkoły należące do KST (matematyczny w Karpaczu, geograficzny w Poznaniu, plastyczny w Krakowie, historyczny w Rzeszowie, biologiczny w Puławach, języka angielskiego w Rybniku, informatyczny w Szczecinie i medyczny w Łodzi)". Miano Szkoły Twórczej gwarantowało uzyskanie dodatkowych środków finansowych dla klas autorskich, stypendia i obozy naukowe. Eksperymenty programowe szły w parze z rozwijanym systemem szkolenia wychowawczo-zawodowego nauczycieli. Grono pedagogiczne pracujące w zespołach specjalistycznych (przedmiotów ścisłych, humanistycznych i przyrodniczych) opracowało następujące zagadnienia: „Dydaktyczne i społeczno-wychowawcze znaczenie oceny szkolnej", „Cechy osobowe warunkujące autorytet nauczyciela", „Zasada podmiotowego wychowania i nauczania", „W poszukiwaniu alternatywy humanistycznej – od zaufania edukacji do zaufania człowiekowi", „Akceptacja drugiego człowieka – filozofia czasów próby". Liceum kładło nacisk na funkcję wychowawczą Szkoły. Program pt. „Kogo chcemy wychować w polskiej szkole" charakteryzują słowa dyr. Blecharczyka „Planując, przygotowując i realizując zadania dydaktyczne winniśmy pamiętać o tym, że zmienia się rola nauczyciela, gdyż nauczyciele zamiast przekazywać gotową wiedzę, muszą wyzwolić chęci uczniów do poznawania i rozumienia świata oraz ukształtować nawyki i umiejętności samokształcenia i doskonalenia się" – RP 30 VIII 1983. Współczesna myśl dydaktyczna ustalała kanon, wzór nauczyciela ujęty w referacie dyr. Serbina „1. Pamiętaj, że uczeń jest twoim nauczycielem. 2. Rozwijaj u uczniów radość odkrywania i tworzenia. 3. Nie grzesz pychą, bądź cierpliwy. 4. Pamiętaj o swoich własnych ograniczeniach. 5. Nie pozwól metodzie kostnieć. 6. Bądź przyjacielem ucznia". – RP 14 I 1988. Pokłosiem tych zaleceń był wzrost osiągnięć szkolnych w olimpiadach przedmiotowych, turniejach i konkursach rocznicowych, wiedzy ekologicznej, wiedzy o prawie czy konkursach recytatorskich. Wśród uczestników, którzy przebrnęli przez eliminacje wojewódzkie lub okręgowe pierwsze laury przypadły finalistom i laureatom etapów centralnych. W 1981 roku finalistką Olimpiady Filozoficznej została Małgorzata Stabryła, a w 1982 tytuł laureata Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym otrzymał Janusz Wal. W 1983 laureatem Olimpiady Artystycznej został Waldemar Szybiak, a finalistkami etapu centralnego były: Renata Cecuła w Olimpiadzie Filozoficznej, Dorota Golowska w Olimpiadzie Geograficznej i Małgorzata Patała w Olimpiadzie Artystycznej. W 1984 Krzysztof Kaczmarski uzyskał miejsce w finale Olimpiady Historycznej, a w 1986 Jacek Czaja został finalistą Olimpiady Filozoficznej. 1987 rok to sukces Pawła Domańskiego, który otrzymał tytuł laureata Olimpiady Chemicznej, a finalistami zostali Elżbieta Niemiec w Olimpiadzie Filozoficznej, Adam Wal w Olimpiadzie Artystycznej i Dariusz Kurpiel w Olimpiadzie Matematycznej. Rok 1988 przyniósł osiągnięcia następującym finalistom: Magdalenie Drwiędze i Marzenie Marczak w Olimpiadzie Artystycznej, Elżbiecie Niemiec w Olimpiadzie Filozoficznej, Arturowi Popławskiemu w Olimpiadzie Matematycznej i Szczepanowi Zapotocznemu w Olimpiadzie Chemicznej. W 1989 uczestnikami finałów byli: Joanna Kułakowska w Olimpiadzie Literatury i Języka Polskiego, Artur Popławski w Olimpiadzie Matematycznej i Ewa Kołodziej w Olimpiadzie Wiedzy o Zdrowiu. Rok 1990 to wyróżnienie Katarzyny Stączek w Olimpiadzie Artystycznej oraz sukcesy 4 finalistów: Artura Popławskiego w Olimpiadzie Matematycznej, Małgorzaty Pawlikowskiej w Olimpiadzie Filozoficznej oraz Damiana Domańskiego i Krzysztofa Kwiatkowskiego w Olimpiadzie Chemicznej. Osiągnięcia olimpiad przedmiotowych to nie tylko sukces uczestników, lecz praca i opieka nauczycieli: chemii Jana Bukłada, historii i filozofii Władysławy Rysz i Barbary Ołowskiej, matematyki Kazimierza Serbina, języka polskiego Wiesławy Józefczyk, geografii Romana Brodzickiego oraz najbardziej efektywnemu pod względem ilości finalistów i laureatów Olimpiady Artystycznej – Stefanowi Olbertowi. Waldemar Szybiak – laureat z 1983 wspomina okres przygotowań do olimpiady: „Stefan Olbert miał niekonwencjonalne podejście do ucznia. Pamiętam, że na początku nauki w Liceum bardziej skłaniałem się w kierunku sportowym. Pewnego dnia prof. Olbert podszedł do mnie z naręczem płyt, a tam same obce dla mnie nazwiska Wagner, Palestrina, Haydn – i powiedział mniej więcej tak: *Słuchaj, stary, po prostu, może między tymi biegami posłuchałbyś dobrej muzyki?* – z przerażenia aż zaniemówiłem, jednak odruchowo wziąłem te płyty i tak zaczęła się moja przygoda z muzyką. Były takie okresy, że potrafiłem słuchać po 9-10 płyt dziennie, co z pewnością wywoływało ogólny popłoch u moich sąsiadów, gdyż jak przystało na nuworysza w tej dziedzinie puszczałem muzykę tak głośno, aby wszyscy mogli zachwycić się moim odkryciem. A później były stosy książek z literatury, historii muzyki, historii, plastyki. Prof. Olbert w tej kwestii był nauczycielem nienasyconym, ciągle miał nowe pomysły i warianty przemyśleń, nigdy nie narzucał opinii, ale skutecznie naprowadzał do formułowania własnych sądów. Pamiętam, że prof. Olbert miał ciekawy sposób rozładowywania stresów. Przyjeżdżamy na pierwszy finał do Warszawy. Ja nerwowo przeglądam notatki dotyczące pracy o Chopinie. Pytam: *Profesorze, co zrobimy z tą pracą?* A profesor patrzy na mnie tym swoim badawczym spojrzeniem i odpowiada: *Spokojnie, napijemy się herbatki – mocna czy słaba, z cytryną czy bez, dodać cukru..? – później pójdziemy na spacer, a na samym końcu coś wymyślimy*". A ja myślę: jaka herbatka? Jaki spacer? Przecież ja nic nie wiem o tych mazurkach Chopina... I poszliśmy nad Wisłę, popatrzeć, jak mawiał profesor, czy rzeka płynie... A późnym wieczorem profesor wręczył mi partyturę i powiedział – powiesz to i to... Nazajutrz stanąłem przed komisją, robiąc mądrą minę przekazałem wyuczoną wiedzę, dodałem własne pomysły i ...dostałem wyróżnienie. A rok później tytuł laureata. Z perspektywy lat sądzę, że profesor Stefan Olbert dokonał na nas, swoich olimpijczykach, prawdziwej edukacji artystycznej, zaszczepiając nie tylko potrzebę zdobywania wiedzy, ale i kształtując naszą wyobraźnię".

ARCHIWUM ILO

Matura 1989 rok.

Sanockie Liceum, zgodnie z obowiązującymi ogólnopolskimi przepisami oświatowymi podlegało zmianom organizacyjno-merytorycznym. Od 1981 roku zostały zniesione tzw. poprawki, a więc możliwość drugiej szansy przy ocenie niedostatecznej, w 1982 roku został wycofany kontrowersyjny sposób premiowania absolwentów tzw. Indeks czyli wstęp bez egzaminu na wyższe uczelnie. Początkiem zmian związanych z ogólnopolską reformą oświatową było wprowadzenie w 1983 roku nowych zasad maturalnych; część pisemną obejmował język polski oraz przedmiot wybrany (matematyka, historia, biologia, fizyka, chemia), w części ustnej maturzyści ponownie zdawali język ojczysty, przedmiot wybrany oraz język obcy. W 1988 roku została wprowadzona sześciostopniowa skala ocen; obok ndst, dst, db, bdb ustanowiono „mierny" jako wyraz opanowania wiedzy w stopniu minimum programowego oraz „celujący", który honorował wybitne osiągnięcia uczniowskie. Równie ważną zmianą w systemie pracy Szkoły była likwidacja tzw. wolnych sobót i wprowadzenie 5 dniowego tygodnia edukacyjnego w roku szkolnym 1988/89. Zdobycze uczniowskie tego okresu to ustanowienie systemu „ucznia niepytanego" czyli losowanie „szczęśliwego numeru".

Liceum lat osiemdziesiątych to imponujący wzrost liczby uczniów. W latach 1980-1988 istniały 4 oddziały profilowane A-D, 1989 – 5 oddziałów A-E, a w 1990 roku 6 oddziałów A-F. Do Liceum uczęszczało – w zależności od roku szkolnego – od 499 do 632 uczniów. W sumie mury szkolne opuściło 1206 absolwentów. Pochodzenie społeczne uczniów ilustrują – uśrednione w stosunku do roku szkolnego – dane procentowe; pochodzenie robotnicze 28-33%, inteligenckie 55-58%, chłopskie 6-8%, rzemieślnicze 2-7%, inne 4-5%.

Przy Szkole działał również internat przy ulicy Chopina 10. Kierownikiem bursy uczniowskiej był Marian Bazylak, a następnie Maria Pełechowicz. Placówka słynęła z wzorowej działalności opiekuńczo-wychowawczej, w ciągu dekady mieszkańcy internatu uczestniczyli w wielu konkursach, quizach i spotkaniach tematycznych, np. wieczory literackie poświęcone twórczości Fredry, Tetmajera, „Inscenizacje Mickiewczowskie", cykl „Wielkie karty historii" omawiający losy polskiego września, czy powstania warszawskiego, konkursy plastyczne i rękodzielnicze. Przy internacie działało koło historyczne, prowadzone przez Władysławę Rysz, która organizowała ciekawe pogadanki np. „ONZ – parlament świata", „Spotkanie przy Okrągłym Stole". W 1988 roku internat zdobył I miejsce w ogólnopolskim rankingu domów internackich pokonując w toku eliminacji 157 rywali z całej Polski. W wywiadzie prasowym (Podkarpacie nr 46/1988) Maria Pełechowicz stwierdziła: „Nasze zwycięstwo traktuję jako wspólny sukces rady pedagogicznej, kierownictwa i młodzieży... Myślę, że nawiązanie dobrej współpracy ze środowiskiem, placówkami kulturalnymi SDK, MBP i organizacjami młodzieżowymi ZHP i ZSMP, organizacjami sportowo – turystycznymi – pozwoliło nam rozwinąć skrzydła, wzbogacić ofertę spędzania wolnego czasu i uczestnictwa w kulturze".

Wysoki poziom organizacji szkolnej całego Liceum znalazł odzwierciedlenie w rankingach międzyszkolnych. W 1983 roku I Liceum Ogólnokształcące im. KEN zajęło 3 miejsce w ówczesnym województwie krośnieńskim. Równie pozytywnie wypadła ocena powizytacyjna Szkoły, w protokóle Rady Pedagogicznej z 29 XII 1983 czytamy: „Wysoka ocena pracy Szkoły, postęp potęgowany ambicjami nauczycieli i Dyrektora Szkoły... Twórcza atmosfera wysokich wymagań.... Szkoła winna nadal doskonalić swoje funkcje i dawać przykład ośrodka życia kulturalnego swemu środowisku i walorów wpływających na umocnienie społeczności lokalnej".

Małgorzata Szybiak

Nasz prawnik radzi

Radca Prawny
Marta Witowska

Odmowa wystawienia opinii o pracowniku

Mój były pracodawca odmawia wystawienia opinii dotyczącej mojej osoby. Pracowałem u niego ponad 3 lata, nabrałem dużo doświadczenia i byłem solidnym pracownikiem, dlatego opinia pracodawcy bardzo pomogłaby mi w znalezieniu nowej pracy. Czy mogę w jakiś sposób nakłonić byłego pracodawcę do wystawienia mi opinii?

Wiesław N. z Sanoka

Niestety, wydanie opinii (tzw. referencji) o pracowniku, zarówno byłym jak i obecnym, jest zależne tylko od woli pracodawcy. Obowiązku takiego nie nakłada na pracodawcę kodeks pracy, który mówi tylko o obligatoryjnym wydaniu świadectwa pracy. Różni się ono od opinii tym, że ma charakter obiektywny i potwierdza określone fakty m.in. długość zatrudnienia, stanowisko pracy, wymiar pracy, podczas gdy opinia zawiera cechy ocenne. O obowiązku wydawania opinii nic nie mówi również rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie zakresu prowadzenia przez pracodawców dokumentacji w spawach związanych ze stosunkiem pracy oraz sposobu prowadzenia akt osobowych pracownika, a ponadto dokument taki nie jest wymieniony wśród tych, które powinny znaleźć się w części C akt osobowych dotyczących rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy. Zatem nie ma Pan możliwości skłonienia byłego pracodawcy do wydania opinii, gdyż zależeć to będzie tylko od jego dobrej woli.

Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji

Z Europą za pan brat

Gimnazjum w Besku to jedna z niewielu szkół na Podkarpaciu, które wykorzystują fundusze unijne. Placówka, wespół z szkołą w Leek (Holandia), Snine (Słowacja) oraz Cerkvicami nad Loučnou (Czechy), zaangażowała się w trzyletni projekt SOCRATES-COMENIUS – „Będąc obywatelem Europy". – *Będzie on realizowany przez gimnazjalistów, którzy poprzez różne formy pracy – broszury, krążki CD, strony internetowe, plakaty, wspólne wizyty – będą mogli zdobyć wiedzę o życiu w partnerskich szkołach i ich państwach oraz doskonalić posługiwanie się językami – angielskim i niemieckim* – podkreśla **Stanisław Pilecki**, dyrektor Zespołu Szkół w Besku.

ARCHIWUM ZS W BESKU

W październiku odbyło się w Leek pierwsze spotkanie (uczestnicy na pamiątkowym zdjęciu). Gospodarze przygotowali ciekawy program, m.in.: zwiedzanie szkoły i regionu, spotkania z nauczycielami i uczniami. Uzgodniono zadania do realizacji przez wszystkie współpracujące placówki: „Prawa i zakazy obowiązujące w szkole" (w formie plakatów) i „Moja droga do szkoły" (ankiety i wykresy).Rezultaty współpracy publikowane będą na stronie internetowej www.schooljournals.net/europeancitizen/ *(z)*

SKOK PRZELEW

Już w tej chwili mogą być dokonywane w oddziałach Kasy
opłaty za mieszkanie, prąd, gaz...

koszt stałego zlecenia dla posiadaczy IKS Plus: **2 PLN**

koszt jednorazowego przelewu od **2,80 PLN**

SKOK STEFCZYKA

SANOK, ul. Jana III Sobieskiego 21, tel. (013) 464 26 90-91
www.skokstefczyk.pl
infolinia: 0-801 600 100 (koszt połączenia: 0,35 zł brutto/min) lub (058) 668 94 00

Poczta „TS”

Redaktor Naczelny TS

W artykule *TS* – pisma Samorządowego Gminy Sanok Nr 38 z 17.09.2004 r. str. 3 w tytule „zamiany duże i małe” w podtytule „ulicy, której nie ma” napisano, cytuję: „że ogromny dyskomfort – jak to określiła Joanna Hydzik wywołała wśród radnych sprawa ulicy Widnej”.

Jak radni mogli poczuć ogromny dyskomfort, skoro nazwy drogi prywatnej o nazwie Widna nie ma już od 12.12.2003 r., bowiem wyrokiem Sądu Rej. w Sanoku, Sąd zakazuje Gminie Sanok naruszanie powoda Cz. Tyczki przez umieszczanie na wymienionej działce znaków informujących – tabliczki, że ów szlak to ulica Widna. Sąd nadto zakazuje pozwanej używania nazwy Widna na określenie drogi na wyżej podanej działce i umieszczanie takiej nazwy **w publikatorach wydawanych przez Gminę m. Sanoka.**

Ale zarówno Urząd jak i radni nie biorą pod uwagę wyroku w imieniu R.P. Sądu Rejonowego w Sanoku i na sesji rozpatrują sprawę ulicy Widnej, która nie istnieje w **spisie ulic dróg lokalnych miejskich /uchwala nr XXIII** – 134/87 **z dnia 25.11.1987 r.**

Zaznaczam, że na sesji rady miasta był obecny radca prawny, który był pełnomocnikiem Urzędu w SR w Sanoku w sprawie zakazu używania nazwy ul. Widna.

Od 1997 r. napisałem wraz z bratem szereg pism (około 100) do Urzędu Rejonowego, Urzędu Miasta Sanoka, sprawa wykreślenia nazwy ul. Widnej była kilkakrotnie rozpatrywana na sesjach rady miasta, złożyłem wniosek (oddalony) do NSA w Rzeszowie o wykreślenie nazwy ul. Widna. Poniosłem koszty na napisanie tych pism oraz opłaty za przesyłki pocztowe. Dodatkowo Tygodnik Samorządowy pisząc tę publikację utrwala wśród społeczeństwa kłamstwa i pomówienia, a zwłaszcza mieszkańców ulic M. Kluski, Okrzei, Wierzbowej, Nowej, którzy nieprawnie, z winy Urzędu, a teraz przez podanie takiej informacji przez środki masowej komunikacji – Tygodnik Sanocki, korzystają ze skrótu przechodząc między opłotkami na prywatną moją drogę. Cytuję za Tygodnikiem Sanockim: „Na jej urządzenie / mojej drogi którą urząd bez tytułu prawnego nazwał Widna wpisując siebie do rejestru gruntów jako władającego /dawni mieszkańcy mieli oddać po 1,5m ze swoich działek/. Droga ma 2,5 m szerokości.

Jest to nieprawdą, że na drogę mieszkańcy oddali 1,5 m ze swoich działek. Oznacza to, że Tygodnik Sanocki – Pismo Samorządowe – pisze nie prawdę – czyli okłamuje.

Według wpisów w hipotece droga była własnością moich dziadków, rodziców, a teraz moją i rodzeństwa.

Ponieważ Urząd Miasta Sanoka poprzez nieprawne działania nadając nazwę prywatnej drodze – ulica Widna / nie ma żadnych oficjalnych decyzji administracyjnych ani zawiadomień Urzędu / – doprowadził do tego, że dróżkami /bez możliwości przejazdu/ przechodzili i przechodzą różne osoby nieznane mi, które zachowują się agresywnie, a na wszelkie zwracane im uwagi, że droga jest prywatna /znajduje się tablica objaśniająca ten fakt/ mówią że ich sąsiedzi mieszkający przy tej drodze oddali 1,5 m gruntu ze swoich działek na tę drogę. Ponieważ moja droga i ścieżki od ulic: M. Kluski, Okrzei. Wierzbowa, Nowa nie są oświetlone, w nocy przechodzą nią różni osobnicy zachowujący się głośno, są krzyki wyzwiska pod moim adresem. Czuję się zagrożony i żyję w ciągłym strachu, a to za sprawą Urzędu, a teraz szczególnie publikacji w Tygodniku Sanockim, który publicznie podał nieprawdziwe informacje naruszając moje dobra osobiste.

W domu jestem sam. Zaznaczam, że gdyby nie chodzący na skróty ludzie, to przy tej drodze jest obecnie trzy domy /jeden został wyburzony/ i mieszka w nich 9 /dziewięć/ osób.

Kuriozum całej sprawie dodaje fakt, że Urząd ma w planach zagospodarowania przestrzennego budowę drogi z placem manewrowym na działkach naszych i sąsiadów, która w poprzek przecina te działki i łączy się z ul. Wierzbową. W dzisiejszym stanie prawnym wszyscy właściciele działek mają dostęp i przejazd do dróg publicznych.

Dokończenie na str. 7

JAK Z REKLAMY

Wolny strzelec

Jest bodaj jedynym sanockim aktorem młodego pokolenia, któremu udaje się robić ogólnopolską karierę. Gra na teatralnych scenach, pojawia się w filmach, serialach i reklamach. Jego postać widnieje nawet na redakcyjnym kalendarzu. Mimo zaledwie 30 lat ma już na koncie m.in. rolę... Lecha Wałęsy. Postać byłego prezydenta zagrał w sztuce *Historia PRL-u według Mrożka*, w czym nie przeszkodziły mu nawet odklejające się wąsy. Nazywa się Szałajko, Rafał Szałajko.

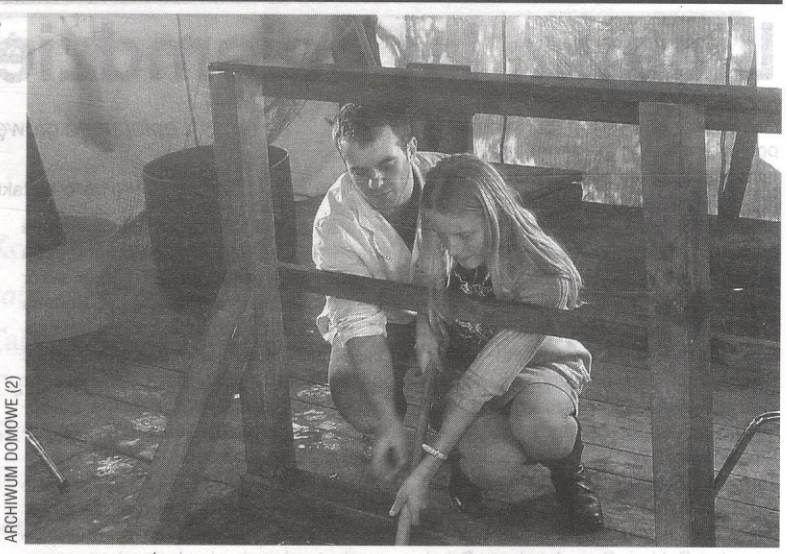

ARCHIWUM DOMOWE (2)

Kadr z filmu Żurek – za chwilę Rafał będzie musiał zagrać bardzo trudną scenę próby gwałtu na nastolatce.

Bondem być jednak nie chciał, zresztą od Seana Connery, Rogera Moore'a, czy Pierce Brosnana zawsze wyżej cenił Roberta DeNiro, którego uważa za najlepszego współczesnego aktora. Ale podziwia także Jacka Nicholsona, a z krajowych artystów – Janusza Gajosa i Tadeusza Łomnickiego. Legendarnego odtwórcę roli Pana Wołodyjowskiego miał szczęście spotkać osobiście, gdy ten ponad 10 lat temu występował w Sanockim Domu Kultury. – *Po spektaklu rozmawialiśmy przez chwilę, dostałem także autograf z dedykacją, która do dzisiaj jest dla mnie ważną pamiątką* – mówi Szałajko, który o tym, by pójść w ślady swych mistrzów, zaczął myśleć w szkole średniej. Choć artystyczne talenty ujawniał już w podstawówce – z powodzeniem startował w konkursach recytatorskich, docierając nawet do finału ogólnopolskiego. Potem zaczęła się przygoda z prowadzonym przez Sławomira Woźniaka teatrem *Zgrzyt*, w którym spędził 3 lata. W tym okresie zrealizowali dwie premiery, w tym sztukę *To my*, o czym wspomnieć warto tym bardziej, że pierwszy film, w którym zagrał, nosił ten sam tytuł, choć zbieżność okazała się całkiem przypadkowa.

Aktorstwo tak go wciągnęło, że po maturze wybór dalszej edukacji był oczywisty. Pierwsze podejście do Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej nie wypaliło, więc poszedł na teatrologię Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dostał się także do krakowskiego studia *Lart'*, gdzie wykładali m.in. Mikołaj Grabowski, czy Iwona Bielska. Realizowali małe przedstawienia, m.in. słynne *Igraszki z diabłem*, w których Rafał zagrał zbója Madeja. Rok później znów zdawał do PWST, tym razem z powodzeniem. Pierwszy rok był oczywiście selekcyjny, ale już wtedy poczuł prawdziwe aktorskie życie. – *Zdałem sobie sprawę, że to ciężka praca, do tego właściwie całodobowa, bo przecież nie jest tak, że o trzeciej się kończy i człowiek ma spokój. Aktorstwem się żyje, o aktorstwie stale się myśli – przygotowania do roli potrafią pochłonąć bez reszty. Choć jednocześnie trzeba zachować dystans, nie należy przenosić gry aktorskiej na grunt prywatny, to jednak zdaję sobie sprawę, że czasami dzieje się tak wręcz automatycznie, mimowolnie. Oczywiście różnica pomiędzy niemal całodziennymi zajęciami na studiach, a tym co robiliśmy w* Zgrzycie *była spora, ale mimo wszystko uważam, że miałem niezłe przygotowanie – pan Sławek prowadził teatr na bardzo dobrym poziomie, wiedział na czym to polega.*

Podczas studiów grywał epizody na scenie teatru im. Juliusza Słowackiego, zaliczył również epizodyczną rolę żydowskiego robotnika w traktującym o holokauście amerykańskim filmie *Wyspa na ulicy Ptasiej*. Studenckie lata minęły jednak szybko i przyszedł czas na przedstawienie dyplomowe. Na Festiwalu Szkół Teatralnych w Łodzi Rafałowi znów przyszło zagrać w *Igraszkach z diabłem*, choć tym razem rolę diabła Lucjusza. Poradził sobie znakomicie, co znalazło uznanie także w oczach jury, które młodemu aktorowi z Sanoka przyznało nagrodę prezesa ZASP.

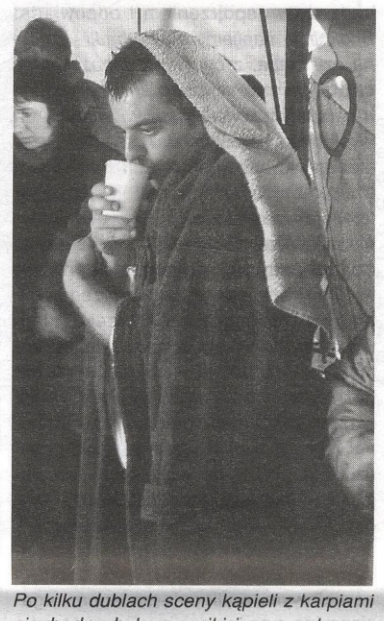

Po kilku dublach sceny kąpieli z karpiami niezbędne były ręczniki i gorąca kawa.

Studia zamknęły pewien etap, po którym przyszedł czas na dorosłe aktorskie życie we Wrocławiu. Rafał dostał stypendium w teatrze *K2*, gdzie najważniejsze role zagrał w sztukach Czechowa – *Oświadczynach* i *Niedźwiedziu*. Miał również etaty w Teatrze Współczesnym (ważna rola Lola w *Kosmosie* Gombrowicza) oraz Teatrze Polskim, gdzie wcielił się we wspomnianego już Lecha Wałęsę. Podczas jednego ze spektakli aktorowi zaczęły odklejać się wąsy i sporo trudu go kosztowało, by odpowiednią mimiką utrzymać sztuczny prezydencki zarost we właściwym miejscu. W pewnym momencie etatowe umowy zaczęły jednak Rafałowi ciążyć – nieco ograniczały artystyczną swobodę, ponadto pojawiły się pierwsze propozycje filmowe. – *Rolę we wspomnianym* To my *udało się jeszcze połączyć z teatrem, ale na dłuższą metę taka praca byłaby raczej niemożliwa. W końcu zdecydowałem się na śmiały, choć i trochę ryzykowny krok. Zostałem „wolnym strzelcem” – gram nie tylko tam, gdzie mnie chcą, ale i tam, gdzie mi pasuje* – mówi.

Minęły trzy lata i decyzji nie żałuje. Większa swoboda artystyczna, więcej propozycji, także lepsze zarobki. Mocniej związany jest jedynie z Teatrem Impresaryjnym, z którym grywa w całej Polsce. Ważnym filmem w jego dorobku jest nagradzany *Żurek* Ryszarda Brylskiego – zagrał w nim wraz z Katarzyną Figurą. Dużo trudu kosztowało go kręcenie sceny próby gwałtu na młodej dziewczynie; sceny, która kończyła się przymusową kąpielą w sadzawce pełnej karpi. – *Musiałem się przełamać psychicznie, bo przecież niełatwo zagrać coś takiego. Jeżeli chodzi o lądowanie w wodzie, to kręciliśmy kilka dubli, a temperatura wynosiła zaledwie kilka stopni* – na samo wspomnienie Rafałowi robi się zimno. A już włos mu się jeży na głowie, gdy przypomina sobie o pomyłce, która jest koszmarnym snem każdego aktora. – *Pomyliłem datę spektaklu, opatrzność jednak czuwała... Byłem właśnie w Krakowie, gdy z teatru we Wrocławiu zadzwoniła koleżanka z pytaniem, czy już jadę. Coś ją tknęło... Jak stałem, tak pogoniłem na dworzec i cudem udało mi się złapać autobus, który był o kwadrans spóźniony. A do Wrocławia dotarłem na kwadrans przez spektaklem. Jak po tym wszystkim poradziłem sobie na scenie? Nieźle – najwyraźniej adrenalina zrobiła swoje.* Ale oczywiście w życiu każdego aktora nie brakuje i bardziej zabawnych sytuacji, jak choćby ta z planu filmu *To my*. Aktorzy ucharakteryzowani na „dresiarzy” stali na przystanku, gdy nadjechała policja. – *Chcieli nas zwinąć, tłumaczenie, że gramy w filmie, nie bardzo do nich przemawiało. Przekonały ich dopiero... miękkie kije bejsbolowe – atrapy, które zginały się niemal wpół.*

Wielu sanoczan widziało Rafała także w serialach telewizyjnych i reklamach. Zagrał m.in. w *Camera Cafe*, *Na dobre i na złe*, czy *Bulionerach*. On sam najmilej wspomina pracę na planie *Camera Cafe*, gdzie wystąpił w odcinku *Śmierdziel*. – *Bardzo mi się podobało – duża kreatywność, duże pole do popisu dla aktorów.* Jeżeli chodzi o reklamy, to widać go było m.in. w filmikach Wedla i Always, a także spocie produkującej sprzęt ogrodniczy firmy Black & Decker. Reklamie, która kręcona była w Polsce, a emitowana w całej Europie oprócz... Polski właśnie.

Mieszka w Krakowie z poślubioną przed miesiącem Kasią – reporterką regionalnej „trójki”. Nowy sezon zapowiada się dla Rafała bardzo pracowicie. Z Teatrem Impresaryjnym realizuje sztukę *Pomóż mi*, raz w tygodniu występować też będzie w krakowskim kabarecie *Bunga*. Zamierza również sprawdzić się w musicalu – w teatrze STU otrzymał śpiewaną rolę w spektaklu *Go-Go*. Szałajkowie myślą jednak o przeprowadzce do Warszawy, nie da się bowiem ukryć, że właśnie tam koncentruje się życie filmowe.

– *Gdy ludzie pytają mnie czy bliższy jest mi teatr, czy film, nie potrafię udzielić jednoznacznej odpowiedzi, bo obydwa gatunki mają swoją niepowtarzalną, bliską mi specyfikę. Mówię wtedy, że aktorstwo to moja pasja i mam szczęście, że to co lubię, mogę robić zawodowo* – kończy Rafał Szałajko, chłopak z Sanoka, któremu udało się spełnić jedno z marzeń.

Bartosz Błażewicz

Sonda TS

Haracz dla fiskusa

Posłowie RP postanowili sięgnąć do kieszeni najbogatszych Polaków. Na tych, których roczne dochody przekraczają 600 tysięcy złotych, czyli ok. 50 tysięcy miesięcznie, nałożyli 50-procentowy podatek. Temat nie tylko w Sejmie wzbudził burzliwe dyskusje i emocje – wyszły one daleko poza mury budynku na Wiejskiej. Choć w naszym mieście ludzi zarabiających takie krocie można by policzyć pewnie na palcach, postanowiliśmy zapytać sanockich parlamentarzystów, przedsiębiorców i dyrektorów firm, co sądzą o podatku dla krezusów.

*** Marian Kawa, poseł RP, reprezentujący SLD:**

– Głosowałem za wprowadzeniem czwartego progu podatkowego jak Klub SLD, czyli „za”. Proszę pamiętać, że podatek ten jest podatkiem od dochodów osobistych i dotyczy ludzi zarabiających powyżej 50 tysięcy złotych miesięcznie. Często są to ludzie, którzy pełnią kierownicze funkcje w firmach będących do niedawna państwowymi – mógłbym i w Sanoku takich wskazać. Dla przeciętnego Polaka są to sumy astronomiczne. Wiele osób nawet przez kilka lat nie jest w stanie zarobić takich pieniędzy. Jeśli słyszę, że iluś Polaków ucieknie z tego powodu za granicę z zarobkami, to odbieram to z głębokim niesmakiem. Skoro w Polsce zarabiają tak wielkie pieniądze, to jako polscy obywatele nie powinni nigdzie uciekać. Druga rzecz – nie jesteśmy bynajmniej krajem, który wprowadza najwyższy podatek w Europie. Dla przykładu Szwecja i Szwajcaria mają powyżej 62 procent. Oczywiście, wprowadzając 50-procentowy podatek od dochodów osobistych, pozostawiamy jednocześnie możliwość rozliczania się przedsiębiorstw na poziomie 19 procent. W tym roku po raz pierwszy od wielu lat obniżyliśmy ten podatek z 27 procent. Na co zostaną przeznaczone pozyskane pieniądze? Jako SLD chcemy zasilić naukę i fundusz stypendialny, ale pomysły mogą być różne. Jeśli ktoś twierdzi, że nie będzie czym dzielić (Ministerstwo Finansów obliczyło, że nowa stawka podatkowa obejmie około 4 tysięcy osób i przyniesie do budżetu dodatkowe 240 milionów złotych – przyp. aut.), to przypominam, że często toczymy spory nad znacznie mniejszymi kwotami, choćby o 6-7 milionów złotych z funduszu kościelnego na ubezpieczenia księży.

*** Ryszard Ziarko, właściciel firmy CIARKO:**

– W tych podatkach jest kruczek, wynikający z odmiennego traktowania osób prawnych i nieposiadających osobowości prawnej. Dlatego jedni na tym stracą, a dla innych nie będzie to miało większego znaczenia. Generalnie jednak nie jest to dobre rozwiązanie. Dzielenie pieniędzy i wsadzanie ich do wspólnej kasy nigdy nie było i nie będzie dobre. Zyski przeznacza się przede wszystkim na inwestycje i rozwój firmy, a wprowadzenie 50-procentowego podatku oznacza, że przedsiębiorcy będą mieli mniej pieniędzy na ten cel. Część na pewno spróbuje od tego uciec, rejestrując się poza granicami kraju lub przekształcając swoją działalność. Polskie firmy stracą też na konkurencyjności. Zwłaszcza w stosunku do firm z Rosji, Słowacji czy Ukrainy, bo z takimi powinniśmy się porównywać. W naszym kraju ciągle dokonuje się jakichś zmian w podatkach, co wpływa destabilizująco na gospodarkę. Przedsiębiorca, który nie wie, co go czeka w kolejnym roku, „zamyka się”, a to nie jest dobre.

*** Ewa Rogacz, dyrektor sanockiego Oddziału Banku PKO BP:**

– Podchodzę do tego z dużym sceptycyzmem. Próba pozyskania pieniędzy do budżetu poprzez nałożenie kolejnego progu podatkowego, spowoduje odwrotny od zamierzonego skutek. Mnie problem ten nie dotyczy, uważam jednak, że takie rozwiązanie przyniesie więcej szkody niż pożytku. Nauczy większego krętactwa, a budżet na tym nic nie zyska. Polacy znani są z tego, że potrafią sobie radzić w podobnych sytuacjach. Aby uniknąć płacenia, przeniosą działalność za granicę albo zmienią formę jej prowadzenia. Poza tym dlaczego karać tych, którzy są zaradni i dużo zarabiają? Przecież to oni nakręcają koniunkturę, dają żyć innym. Nie należy wszystkich równać do jednego poziomu.

*** Bożena Tokarska, prezes spółki Autosan-Sanlux:**

– Nie rozumiem, dlaczego w kraju, który znajduje się na takim wirażu, i w którym statystyczny obywatel żyje w biedzie, wprowadza się takie rozwiązania? Co da przeciętnemu Polakowi, że najbogatsi zapłacą 50-procentowy podatek? Nic. Budżet niczego nie zyska, powiększy się tylko szara strefa, bo ilu będzie takich, którzy go zapłacą? Ten, kto tyle zarabia, ma doradców i na pewno znajdzie sposób, żeby to ominąć. Spowoduje to jeszcze większe meandrowanie wokół prawa i robienie przekrętów. Zostanie pusta ustawa. Uważam, że znacznie lepszy efekt dałoby wprowadzenie 19-procentowego podatku liniowego, który nie byłby prawem janosikowym. Taki podatek doraźnie wpłynąłby na poprawę działalności takich firm jak moja i zlikwidował w znacznym stopniu szarą strefę.

Wysłuchała: ***Joanna Kozimor***

Księżyc zakrył swoje oblicze

Chociaż średnio w tysiącleciu zdarzają się tysiąc pięćset czterdzieści trzy zaćmienia Księżyca, z tego siedemset szesnaście całkowitych, człowiek – również ten współczesny – z ciekawością, a także z pewnym dreszczem emocji czeka na to zjawisko. Tak było przeszło tydzień temu, ze środy na czwartek (27/28 października bm.), kiedy zwykli zjadacze chleba oraz miłośnicy astronomii spędzili tamtą noc bezsennie, żeby oglądnąć całkowite zaćmienie jedynego naturalnego satelity Ziemi.

Na sanockim deptaku, w towarzystwie młodych miłośników astronomii Zespołu Szkół nr 2 (dawny mechanik), zaćmienie Księżyca oglądali ich rówieśnicy ze szkoły z Sninie na Słowacji, którzy w tym m.in. celu przyjechali go grodu Grzegorza.

– *Tegoroczne październikowe całkowite zaćmienie Księżyca przy jego wschodzie było widoczne m.in. w obu Amerykach, w części Europy i Afryce Zachodniej, w Grenlandii oraz na Atlantyku* – powiedział nam **Jerzy Zagrodnik** z Krosna, wieloletni członek Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii, które w tym roku obchodzi jubileusz 85-lecia istnienia. – *Natomiast w pozostałej części Afryki, zachodniej i środkowej Azji oraz w Polsce, w tym na Podkarpaciu, całkowite zaćmienie Księżyca mogliśmy oglądać w czasie jego zachodu* – dodał astronom.

Wejście Księżyca w półcień nastąpiło w czwartek, dokładnie sześć minut po godzinie drugiej. Początek tego zjawiska rozpoczął się ponad godzinę później (3.14), a zaćmienia całkowitego o godzinie 4.23. Najciekawszy jednak moment przypadł cztery minuty po godzinie piątej, kiedy cała tarcza zanurzyła się w cieniu Ziemi, by ponownie się z tego cienia wynurzyć za kwadrans szósta. Ale dopiero, kiedy *młodzież już zasiadała w ławkach szkolnych*, przygotowując się do pierwszej lekcji, Księżyc wyszedł z półcienia. Było dokładnie trzy minuty po godzinie ósmej.

Drugi po Słońcu

Księżyc, co do jasności, jest drugim po Słońcu obiektem astronomicznym na niebie. I jak wszyscy pamiętamy, jedynym ciałem niebieskim – poza oczywiście Ziemią – na którym przebywał człowiek. Nim jednak ten sen o deptaniu ziemianina po Księżycu się spełnił, musiały minąć tysiąclecia od momentu, gdy nasi praszczurowie w pogodne noce zadzierali głowy do góry i obserwowali przesuwający się po niebie raz seledynowy, innym razem czerwony i okrągły, bądź to w kształcie rogalika, tajemniczy dla nich obiekt.

Bo Księżyc, jako symbol tajemnych i zakrytych stron Natury, od zarania dziejów był przedmiotem obserwacji. A w mitologiach wielu cywilizacji czczony jako bóstwo, i na dodatek z reguły żeńskie bóstwo. W mitach przedstawiano go jako siostrę, żonę lub kochankę Słońca. Po łacinie księżyc to *luna*, z greckiego natomiast *selene*. Uchodził za pośrednika między niezmiennym Kosmosem, a zmiennym życiem ludzkim. Związany z wodą, bo Słońcu przypisano związek z ogniem. W bliskowschodniej mitologii i folklorze miał większe znaczenie niż Słońce.

Jak przypomniał Jerzy Zagrodnik, już co najmniej pięćset lat przed narodzeniem Chrystusa, na podstawie okrągłego kształtu Ziemi przesuwającego się po Księżycu, Grecy wywnioskowali, że nasza planeta jest kulą i swobodnie porusza się w przestrzeni. Arystarch z Samos w III wieku przed naszą erą na podstawie obserwacji zaćmień Księżyca szacował jego wielkość i odległość od Ziemi.

Obawiać się czy nie

Zjawisko zaćmienia Księżyca następuje wówczas, gdy jego tarcza dotknie brzegu Ziemi, a zatem znajdzie się po przeciwnej stronie niż Słońce. W czasie pełni szerokość tzw. pasa całkowitego zaćmienia osiąga maksymalnie dwieście siedemdziesiąt kilometrów. I w jednym miejscu (nadal dotyczy to całkowitego zaćmienia) maksymalny czas tego zjawiska może trwać nawet siedem i pół minuty.

W XVIII stuleciu przed narodzeniem Chrystusa Babilończycy zauważyli, że zaćmienia Księżyca powtarzają się dokładnie co 18 lat i 11,3 dnia. Okres ten nazwali *saros*, czyli powtórzenie. Stąd motto do tego tekstu, cytowane za Biblią. Ale na wyjaśnienie zjawiska zaćmienia przyszło ludziom czekać kilkanaście następnych stuleci. Historycy wymieniają dwóch Greków: Empedoklesa z Akragas, a przede wszystkim Anaksagorasa z Kladzomen, który wyjaśnił, w jaki sposób dochodzi do zaćmienia Księżyca.

I cóż z tego, że garstka dobrze wykształconych Greków posiadła tę wiedzę, skoro w starożytności nadal wyobrażano sobie, że zaćmienia są wynikiem napaści na ciała niebieskie (dotyczy to również zaćmienia Słońca) przez demony i potwory. A w literaturze astrologicznej, aż do czasów nowożytnych, zaćmienia przedstawiano jako zjawiska złowróżbne, wieszczące śmierć wielkiego człowieka, epidemię zarazy, wojnę czy inne kataklizmy.

To z powodu zaćmienia Księżyca w 413 roku przed naszą erą, za radą obozowych wieszczków, generał Nikias odłożył odpłynięcie floty greckiej z Syrakuz. Ta decyzja umożliwiła Syrakuzańczykom rozgromienie ateńskiej wyprawy i wzięcie w niewolę żołnierzy wroga. Natomiast sam Nikias, który uwierzył wróżbitom, postradał głowę.

ARCHIWUM M. MIELECKIEJ-ŁATY

Małgorzata Mielecka-Łata wraz z grupą młodzieży z Zespołu Szkół nr 2, miłośników astronomii. Zdjęcie zrobiono podczas pobytu na Słowacji.

Uczyniłeś księżyc, aby pory oznaczał
(Biblia, Psalm 103 19)

Twardowski na Księżycu

Gdyby się uprzeć, to na pokrytym plamami Księżycu możemy dopatrzyć się najprzeróżniejszych postaci z mitów, podań, wierzeń i bajek. My na pewno zobaczymy tam pana Twardowskiego, którego z knajpy o nazwie *Rzym* (taka restauracja w dziewiętnastowiecznym drewnianym obiekcie dawnej karczmy funkcjonuje w Suchej Beskidzkiej – przyp. mój) – jak chciał Adam Mickiewicz – porwał był Mefistofeles. Ale w Polsce, prócz postaci słynnego astrologa krakowskiego, w plamach na Księżycu dopatrywano się obrazu naszych praojców: Adama i Ewy, bądź też świętego Jerzego na białym koniu.

W czasach antycznych tą najczęściej kojarzoną postacią wypatrywaną na Księżycu był Endymion, który według jednej z wersji usiłował uwieść Herę, za co Zeus skazał śmiałka na wieczny sen, bez starzenia się. W pierwszych wiekach naszej ery widziano człowieka opisanego w Biblii (*Num.* 15, 32-3), który w puszczy zbierał drwa w dzień sobotni, za co Bóg kazał go ukamienować. A potem, już zgodnie z bujniejszą lub mniej bujną wyobraźnią, m.in. starą babę z koszem na plecach, a w średniowieczu z reguły Judasza lub Kaina niosącego wiązkę cierni.

W dobie, kiedy raczej rzadko udaje się nam spoglądać w niebo, z wyjątkiem miłośników astronomii i nielicznej grupki fantastów, mających za nic brudne i miałkie sprawy tego świata, można na Księżycu wypatrzyć naprawdę ciekawe rzeczy. ***(cz)***

Poczta „TS"

Dokończenie ze str. 6

Wszyscy zamieszkujący przy naszej drodze mają dostęp do drogi publicznej. Nie jest to jednak żadną przeszkodą dla Burmistrza i radnych by występowali o wykupienie naszej drogi!!!

Proszę w terminie 30 dni ogłosić sprostowanie do tej publikacji i przeproszenie mnie. W razie zaś publikowania dalszych nieprawdziwych informacji o mojej drodze sprawę skieruję na drogę postępowania sadowego.

Z poważaniem
Czesław Tyczka
ul. Lipińskiego 131 A
38-500 Sanok

Od redakcji: Powyższy list opublikowano zgodnie z oryginałem. Dziwię się tylko, że skoro sam Pan zauważył, iż wspomniana publikacja miała charakter relacji z obrad sesji rady miasta, to pisząca ten tekst dziennikarka nie mogła – jak Pan napisał – wprowadzić w błąd opinię społeczną, ponieważ przytoczyła li tylko opinię radnych.

Czesław Skrobała

Sygnały Czytelników

Głuchy telefon?

Matka niepełnosprawnego dziecka żaliła się we wtorek (2 listopada) na głuchy telefon w rejestracji przychodni specjalistycznej przy ul. Lipińskiego: – *Od prawie dwóch godzin bezskutecznie usiłuję dodzwonić się do tej przychodni. Dzwonię non stop od godz. 7.15. Wzięłam na dzisiaj specjalnie urlop, aby pójść z synem do lekarza. Co mam robić – ubrać go, załadować na plecy, a waży 120 kg, i gonić na drugi koniec miasta tylko po to, aby pokazać się przy okienku, a potem wrócić do domu, i znów lecieć koło dwunastej – czy zostawić go samego i zrobić cztery kursy na ul. Lipińskiego?* – pytała zdenerwowana kobieta, dodając, że jako osoba często korzystająca z usług różnych placówek zdrowia ma bardzo krytyczne zdanie o przychodni przy ul. Lipińskiego, a ściślej mówiąc pracy tamtejszego personelu i poziomu obsługi pacjentów. – *Nieraz się zastanawiałam, czy panie w rejestracji po prostu nie odkładają rano słuchawki na dwie godziny. To jedyna przychodnia, z którą są zawsze jakieś problemy* – podkreśla czytelniczka.

Elżbieta Sudek, pielęgniarka koordynująca, twierdzi, że absolutnie nie jest możliwe, aby rejestratorki odkładały słuchawkę lub nie reagowały na telefony. – *Po świętach i dniach wolnych od pracy zawsze zgłasza się bardzo dużo chorych, stąd mogą być problemy z dodzwonieniem się* – stwierdza. Pacjenci często też dysponują nieaktualnymi numerami telefonów albo dzwonią w godzinach, kiedy rejestracja jest nieczynna (np. w środy do rejestracji poradni dermatologicznej i chirurgicznej można dodzwonić się dopiero od godz. 10.30). Dość często zdarza się też, że telefon po prostu blokuje się. – *Kiedy przez 15 czy 20 minut nikt do nas nie dzwoni, wiadomo, że coś się dzieje. Zgłaszamy wówczas awarię w dyrekcji i w Telekomunikacji* – dodaje przełożona.

W przychodni przy ul. Lipińskiego obowiązują następujące numery: 464-03-15 – rejestracja ogólna, 463-13-66 poradnia chirurgiczna, 463-23-66 – poradnia dermatologiczna, 463-15-08 – poradnia zdrowia psychicznego, 463-83-94 – lekarze rodzinni (Małgorzata Jórasz i Elżbieta Kuźniar-Michalik) oraz Joanna Dytkowska – 464-33-14.

(z)

Długa kolejka

– *Poszedłem do PKO BP i choć kolejka była jak kiedyś za cukrem, to pracowała tylko jedna kasa. Co to za zwyczaje?* – pytał niedawno jeden z czytelników. Pytanie przekazaliśmy dyrektor **Ewie Rogacz**: – *Za zaistniałą sytuację chcę przeprosić. Wzięła się stąd, że ostatnio aż trzy kasjerki były na zwolnieniach lekarskich. Obecnie mamy już pełną obsadę, ale mimo wszystko zachęcam klientów do większego korzystania z kart bankomatowych, czy zleceń stałych. To naprawdę bardzo ułatwia życie.*

(b)

Drugi kabel

Dokończenie ze str. 1

Na początku 2004 r. prawdziwą wściekłość telewidzów wywołało zniknięcie z ekranów Discovery i Animal Planet. Wcześniej sporo osób tylko dlatego zdecydowało się na droższy pakiet, aby mieć dostęp do tych ciekawych programów. Dziecinne tłumaczenie, że „pomimo podjętych przez Stream Communications negocjacji nadawca z dnia na dzień wyłączył sygnał programu" podniosło tylko niektórym ciśnienie i postawiło firmę w mało poważnym świetle. Zawiedzeni użytkownicy nie doczekali także odpowiedzi na pytanie, dlaczego nie uległa zmianie wysokość opłaty, skoro oferta programowa została okrojona?

Kolejnym grzechem firmy jest brak komunikacji z klientem. Jak mówi jeden z sanoczan, łatwiej dodzwonić się do Prezydenta RP, niż porozmawiać z kimś kompetentnym z krakowskiej centrali Stream Communications. Doświadczyła tego również autorka niniejszego tekstu, która przez cały wtorek usiłowała skontaktować się z panią dyrektor do spraw marketingu, aby zapytać, jak nowa sytuacja rynkowa wpłynie na strategię firmy i czego w najbliższych tygodniach mogą spodziewać się klienci. Niestety, pani dyrektor albo właśnie „gdzieś wyszła" albo „jeszcze nie wróciła". Nie pomogło pozostawienie kontaktu do redakcji. Około trzynastej w firmie zaczęła odzywać się automatyczna sekretarka.

* * *

Tymczasem konkurencja kończy budowę swoich sieci na osiedlu Błonie i w pierwszej połowie listopada przyłączy pierwszych internautów, natomiast w drugiej połowie bm. użytkowników telewizji kablowej. Firma podpisała umowy na budowę i eksploatację sieci teleinformatycznej z dostępem do Internetu oraz telewizji kablowej z trzema spółdzielniami mieszkaniowymi: SSM, „Śródmieście" i „Nasz Dom". Spółka nie ukrywa, że jej celem jest „objęcie siecią wszelkich zasobów mieszkaniowo-użytkowych w Sanoku".

Na co mogą liczyć użytkownicy nowej telewizji kablowej? Firma deklaruje, iż abonenci będą mogli korzystać z 50 kanałów, w tym około 30 polskojęzycznych. W ofercie znajdą się m.in. cztery programy z pakietu Discovery, Polsat, Eurosport Polska oraz z regionu karpackiego: Słowacji i Ukrainy. A wszystko za 27,50 zł brutto miesięcznie. Koszt opłaty przyłączeniowej – 1 zł. Przedstawicielka Fonetu Maria Biedroń zapewnia, że ta atrakcyjna cena będzie utrzymana przez okres „nie krótszy, niż rok". Pakiet podstawowy obejmuje TVP 1, TVP 2, Regionalną „3" i TV Polonia. Jest on bezpłatny.

Próbowaliśmy ustalić, jak oceniany jest Fonet jako operator telewizji kablowej. Okazało się jednak, że Sanok jest pierwszym miastem, w którym będzie on świadczył tego typu usługi. Z nadesłanej do „TS" informacji wynika, że firma jest ściśle związana z branżą telekomunikacyjną i teleinformatyczną oraz budowlaną. Jej dziełem jest m.in. zaprojektowanie i wybudowanie osiedlowej sieci komputerowej we Wrocławiu i Zdzieszowicach, gdzie świadczy usługi w zakresie szerokopasmowego dostępu do Internetu. Natomiast w dziedzinie usług telewizji kablowej oprze się na „wieloletnim doświadczeniu swoich kooperantów". W zasięgu zainteresowań spółki jest obecnie – oprócz Sanoka – również Słupsk.

Fonet ma ambitne plany. Na bazie wybudowanej w budynkach infrastruktury firma chce udostępnić w przyszłości również inne usługi, m.in. monitoring, kontrolę dostępu do wydzielonych pomieszczeń, sygnalizację przeciwpożarową, internetową telewizję kablową i telefonię.

* * *

Jedyną widoczną reakcją Stream Communications na pojawienie się konkurencji jest obniżka ceny pakietu „Telepanorama" z 37 zł na 29 zł. Warunkiem jest podpisanie aneksu do umowy na okres jednego roku. Gdyby klient się rozmyślił, musiałby dopłacić różnicę wynikającą ze „starego" i „nowego" abonamentu, czyli 8 zł miesięcznie. – *Prawda jest taka, że firma ma ograniczone możliwości egzekwowania tego zapisu, chyba że na drodze sądowej* – zauważa jeden z abonentów, Mirosław Furczak, mieszkaniec osiedla Spółdzielni Mieszkaniowej Autosan. Ponieważ akurat ta spółdzielnia nie podpisała na razie umowy z Fonetem i planuje ogłoszenie przetargu na usługi telewizji kablowej dla swoich mieszkańców, posiadaczom kablówki (i korzystającym z pakietu „Telepanorama") nie pozostaje nic innego, jak podpisanie umowy z dotychczasowym operatorem. – *Jeśli tego nie zrobię, będę musiał płacić droższy abonament* – mówi Mirosław Furczak. – *Gdybym zaś w ciągu roku zrezygnował z usług Stream Communications, po prostu dopłacę należną kwotę. Niczym przecież nie ryzykuję* – wyjaśnia.

Mieszkańcy innych osiedli mają jednak dylemat: podpisywać czy nie? – *Nie wiem, co właściwie zaproponuje nowa firma, dlatego spokojnie będą czekał na rozwój wypadków* – stwierdza Marek Michalski, mieszkaniec Błoni.

Już dzisiaj widać, że pojawienie się konkurencji ożywczo wpłynie na rynek. Źle by się jednak stało, gdyby ostatecznie na placu boju pozostała tylko jedna firma, bo wrócimy do punktu wyjścia. Być może w Sanoku nie ma miejsca dla dwóch operatorów. A to oznacza, że i wówczas nasza możliwość manewru będzie taka, jak w przypadku operatorów telefonii komórkowej – tyle tego, a wybór... żaden.

Jolanta Ziobro

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

★ Mieszkanie 59,99 m² (IV piętro), nowe okna, przy ul. Daszyńskiego, cena 72.000 zł, tel. 464-02-55 (po 19.00) lub (0505) 04-41-02.

★ Mieszkanie 63 m² (parter), loggia, w Ustrzykach Dolnych, cena 1.160 zł/m², tel. 464-02-55 (po 19.00) lub (0505) 04-41-02.

★ Mieszkanie 23 m², tel. 463-54-81.

★ Mieszkanie własnościowe 52,60 m², w Zagórzu przy ul. Fabrycznej 3/11, tel. 466-61-67 lub (0509) 23-18-80.

★ Atrakcyjny domek 150 m², wszystkie media (w rozliczeniu mieszkanie), tel. 463-36-40.

★ Dom wolnostojący murowany, przy ul. Słowackiego 51, szczegółowe informacje, tel. 464-02-55 (po 19.00) lub (0505) 04-41-02.

★ Dom 180 m², w zabudowie bliźniaczej, pełne podpiwniczenie, garaż, podłączone wszystkie media, w Sanoku, tel. 464-92-90 lub 463-69-71.

★ Kiosk, tel. (0696) 84-09-18 lub 463-79-86 (wieczorem).

★ Lub wynajmę kiosk typu „Ruch", ocieplany, z lokalizacją w Sanoku, przy ul. Kochanowskiego 2, tel. 463-64-76.

★ Sklep 18 m², na osiedlu Robotnicza, cena do uzgodnienia, tel. (0601) 46-49-14.

★ Lokal handlowy 30 m² plus zaplecze, przy ul. Traugutta 9 oraz dom mieszkalny z ogrodem, w Lesku, tel. (0607) 65-44-54.

★ Garaż murowany w zabudowie szeregowej, przy ul. Sadowej, tel. 464-74-13 lub (0503) 35-84-31.

★ Działkę rolną 24 a, w Olchowcach oraz działkę 21 a, na Białej Górze, tel. (0504) 87-16-14.

★ Działkę 9,82 a, wszystkie media, przy ul. Rysiej, tanio, pilnie, tel. 463-09-65.

★ Działkę budowlaną 22 a, w Strożach Małych, tel. 462-23-05.

★ Działkę budowlaną 10 a, w Długiem, tel. 464-84-62.

Kupię

★ Działkę budowlaną lub dom do remontu, najchętniej w dzielnicy Wójtostwo, tel. (0609) 50-08-77.

Zamienię

★ Mieszkanie lokatorskie 62,5 m² (IV piętro), osiedle Słowackiego – na mniejsze również lokatorskie, może być komunalne, tel. 463-09-20.

Posiadam do wynajęcia

★ Mieszkanie w domu prywatnym, w Zagórzu przy ul. Wolności 37, tel. 462-22-41.

★ Jedno miejsce w pokoju 2-osobowym dla uczennicy lub studentki (kuchnia, łazienka), od zaraz, tel. 463-47-92.

★ Od grudnia, kawalerkę w centrum Sanoka (preferowane osoby bezdzietne), tel. (0691) 76-56-72.

★ Mieszkanie 2-pokojowe w centrum Sanoka, dla studentów, tel. 463-67-53.

★ Duży pokój z używalnością kuchni i łazienki dla 2, 3 osób, pracujących lub uczących się, tel. 463-29-27.

★ Od zaraz 3 pokoje (III piętro), na dłuższy okres czasu, cena do uzgodnienia, tel. 464-17-81.

★ Pokoje w domu prywatnym przy ul. Krasińskiego 9, tel. 464-77-40.

★ Lokal 27 m², na działalność gospodarczą, przy ul. Błonie 1, tel. 464-10-86 lub (0507) 79-93-10.

★ Lokal na biuro 72 m² (I piętro), wszystkie media, Sanok ul. św. Michała 3, tel. 463-28-77.

★ Halę 350 m², wszystkie media, możliwość podziału, w Sanoku, tel. 464-40-02 lub (0888) 44-16-74.

★ Lokal ok. 100 m², na działalność handlowo-usługową, przy ul. Pdgórze, tel. (0502) 25-18-39.

★ Lokal 50 m², z przeznaczeniem na biuro, bank lub działalność gospodarczą, w Sanoku przy ul. Jana Pawła II 19, tel. 463-45-02 (do 18.00) lub 463-82-09 (po 18.00).

Poszukuję do wynajęcia

★ Kawalerki lub małego mieszkania, tel. (0506) 13-13-49.

★ Przyjmę w dzierżawę grunty rolne, nieużytki o pow. powyżej 30 a, tel. 463-60-72 (po 20.00).

AUTO-MOTO

Sprzedam

★ VW passata 1.6 combi (1995/96), 100 KM, pełna opcja, tel. 464-26-45 lub (0601) 34-71-03.

★ Opla astrę 1.4 benzyna (1992), szyberdach, imobiliser, 3-drzwiowy, kolor czerwony, stan b. dobry, cena 10.500 zł, tel. (0661) 18-38-68 lub 464-97-80.

★ VW golfa II (1991), poj. 13 i, kolor szary metalic, szerokie zderzaki, wydech Remus, sprowadzony, cena 7.600 zł, mercedesa benz 124 250 D (1988), alufelgi, cena 12.300 zł oraz forda fiestę 1.1 (1992), kolor srebrny metalic, cena 6.600 zł, w cenie wszystkie opłaty, pełne dokumentacje, tel. (0504) 09-29-86.

★ Renaulta scenic 1.9 dCi (2003), przeb. 29 tys. km, kolor srebrny metalic, tel. 467-50-58.

★ Fiata seicento brush 900 (2002), pierwszy właściciel, cena do uzgodnienia, tel. 462-01-55.

★ Seata arosa 1.0 (1997), przeb. 78 tys. km, ABS, wspomaganie, dwie poduszki powietrzne, c. zamek, kolor czerwony, cena 15.200 zł, tel. 463-60-49.

★ VW golfa II 1.6 benzyna (1990), vw golfa III 1.9 TDI, combi (1994) oraz forda mondeo combi 1.8 TDI (1999), tel. (0501) 25-27-82.

★ VW passata (1995), pełna elektryka, stan b. dobry, tel. 439-52-39 lub (0606) 58-33-21.

★ Audi 80 B4, 20 B (1993), 115 KM, przeb. 160 tys. km, kolor granatowy, ABS, elektryczne szyby, lusterka i szyberdach, c. zamek z pilotem, alarm, alufelgi, nowe opony, sportowa kierownica, hak holowniczy, radiokaseta plus zmieniarka, sprowadzony z Niemiec, cena do uzgodnienia, tel. (0507) 24-62-66.

★ Forda focusa 1.9 TDI (1999), combi, cena 32.500 zł, tel. 464-28-55.

★ CC 700 (1996), przeb. 70 tys.km, cena 6.000 zł, do uzgodnienia, tel. 464-46-34 lub (0503) 37-48-94.

★ Uaza po remoncie, tel. 463-67-53.

★ Opla vectrę 1.7 D (1994), tel. 464-16-06.

★ Audi coupe B4 (1992), kolor czarny metalic, pełne wyposażenie, sprowadzony, tel. 464-39-61.

★ Daewoo lanosa 1.5 (1998), przeb. 85 tys. km, pierwszy właściciel, tel. (0605) 57-23-49.

★ Poloneza caro 1.6 GLi (1996), przeb. 115 tys. km, kolor zielony metalic, gaz, alufelgi, radio, blokada skrzyni biegów, dwa koła zimowe, nowy akumulator, cena 5.200 zł, tel. 462-63-87 lub (0606) 30-32-75.

★ Poloneza caro (1994), przeb. 90 tys. km, kolor biały, instalacja gazowa, cena 2.600 zł, tel. 464-91-76.

★ VW passata combi 2.8 VR6 (1992), instalacja gazowa, klimatyzacja, 6 miesięcy w kraju, bogate wyposażenie, cena 12.500 zł, tel. 464-91-76.

RÓŻNE

Sprzedam

★ Używany sprzęt narciarski (narty, buty, kijki), 400 kpl. oraz snowbordy, Mymoń 19, gmina Besko, tel. 467-31-09, (0506) 50-63-88 lub (0606) 90-73-65.

★ Dwa żyrandole na 10 świeczek plus kinkiety oraz wózek dziecinny, dwufunkcyjny, tel. 463-83-38.

★ Tanio piec c.o. Grosar 21kW na gaz z automatyką, pompę wodną Gruntfos oraz piecyk łazienkowy, przepływowy Tarnet, tel. 463-47-63.

★ Owczarki niemieckie (suczki), 4-miesięczne, tel. 463-23-01.

★ Tanio kostkę brukową z demontażu, 42 m², tel. 464-04-51.

★ Króliki hodowlane (Belgi), okna z demontażu, stan b. dobry, tanio oraz nową suszarkę do bielizny, tel. 462-41-24.

★ Tanio pralkę automatyczną (wiatkę), stan b. dobry, tel. 463-15-44.

★ Brusy jesionowe, suche, tel. 463-08-37.

★ Źrebaka 7-miesięcznego, gniady, łagodny, tel. (0609) 48-29-64.

★ Tanio przyczepkę samochodową, motocykl WSK 125, motocykl Jawa 175 oraz piec gazowy „Grosar", tel. 463-33-84.

★ Traktorek ogrodowy (kosiarka) marki MTD 12,5 KM, szerokość koszenia 107 cm, mało używany oraz deski jodłowe (grubość 35 mm), suche, tel. 462-41-00 lub (0605) 65-24-29.

★ Drewno opałowe dębowe (15 mp), cena 80 zł/mp, tel. (0692) 58-87-95.

★ Trzy kozy, tanio, tel. (0508) 451-452.

PRACA

Zatrudnię

★ Radio taxi zatrudni kierowcę taksówki (jeżeli masz pracę i chcesz dorobić), Sanok, tel. 9666.

★ Stolarza meblowego z doświadczeniem, tel. (0504) 20-23-58 lub 464-44-49.

★ AVON – wspaniałe możliwości współpracy, bezpłatne zapisy, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94, (0607) 09-37-48 lub (0607) 09-37-84.

★ Dziewczynę do stylizacji paznokci, tel. (0502) 29-62-51.

Poszukuje pracy

★ Spokojna, opiekuńcza 40-letnia kobieta z doświadczeniem zaopiekuje się dziećmi, osobą niepełnosprawną lub starszą, tel. 463-84-13.

★ *Doświadczona fryzjerka, tel. 464-90-53.*

Korepetycje

★ Matematyka, informatyka – gimnazjum, szkoła podstawowa, tel. 464-00-49 lub (0691) 84-54-44.

Żaluzje, rolety
T. Czerwiński
tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

Posiadam do wynajęcia plac
na **komis samochodowy**
tel. 0601 517 934

Sprowadzam Golfy II z Niemiec
po niskich cenach
tel. (0049) 8431 53 90 86

RENOWACJA MEBLI DREWNIANYCH
tel. 463-31-25 po godz. 20.00

Europejski Fundusz Leasingowy
Dotacje środkami UE w ramach LEASINGU
☎ 4642264, 4642266, 4642268

SKLEP MOTORYZACYJNY
BEZPŁATNA WYMIANA OLEJU !!!
OPONY
FILTRY
OLEJE
KLOCKI HAM.
BAGAŻNIKI
AKCESORIA
Czynne do 20⁰⁰ !!!
STACJA KONTROLI POJAZDÓW
FUH "ST PLUS", Sanok, ul. Krakowska 190
tel.: 46 46 444
Czynne: Pn.-Pt. 8⁰⁰ - 20⁰⁰ Sob. 8⁰⁰ - 14⁰⁰
SERWIS SAMOCHODOWY

Hurtownia Materiałów Elektrycznych
P.B. EL-BUD
Sanok, ul. Bema 1, tel./fax 464-00-76, 464-40-76
www.elbud.sanok.pl
e-mail: info@elbud.sanok.pl
NAJWIĘKSZY WYBÓR
- kable, przewody
- złącza kablowe i licznikowe, odgromówka
- oprawy oświetleniowe

NAJNIŻSZE CENY
- gniazda i wyłączniki
- telefony, domofony i videodomofony
- silniki i osprzęt automatyki

HURT-DETAL
PROMOCJE, RABATY
PROJEKTOWANIE, WYKONAWSTWO, POMIARY W BRANŻY ELEKTRYCZNEJ
Zapraszamy !!!
Codziennie: 7⁰⁰-17⁰⁰; Soboty: 7⁰⁰-14⁰⁰

DRZWI Z DREWNA
- ZEWNĘTRZNE
- WEWNĘTRZNE
RÓŻNE WZORY I NA WYMIAR
SKRZYDŁA DO METALOWYCH OŚCIEŻNIC
ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161

OKNA I DRZWI Z PVC
PRODUCENT
MULTI
tel. 46 350 44
38-500 SANOK
ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/
UWAGA - JEDYNE NA RYNKU OKNA Z CIEPŁĄ RAMKĄ DYSTANSOWĄ SWISSPACER

ŚWIAT MEBLI
II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91
STUDIO MEBLI KUCHENNYCH
SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNĘK
DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH
SPRZĘT AGD
- AMICA
- FAGOR
- ARISTON
STANLEY LIBELLA
BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH
Promocja: biurko + fotel (od 350 zł)

Centrum szkolenia kierowców „WAREX"
Czas trwania kursu: **6 tygodni**
Termin zapłaty: **3 miesiące**
Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

Korepetycje – cd.

★ **Matematyka – możliwość dojazdu do ucznia, tel. 467-21-12 lub (0603) 03-51-50.**
★ J. francuski, tel. 463-55-45.
★ J. angielski dla młodzieży i dorosłych, przygotowanie do nowej matury, możliwość dojazdu do ucznia, tel. (0601) 25-75-42.
★ J. francuski, tel. 463-67-53.
★ J. niemiecki – korepetycji udziela tłumacz z wieloletnim doświadczeniem, dojazd do ucznia, tel. 463-26-43.
★ J. polski – korepetycje w domu ucznia, tel. 467-25-15 lub (0607) 11-85-90.

ZGUBY

★ Zgubiono świadectwo maturalne wydane przez LO nr 2, na nazwisko Halicka Magdalena.

Drodzy Czytelnicy!
Przypominamy, że Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS"
czynne jest od poniedziałku do piątku
w godz. 8.30 – 16.00
(wyjątkowo w poniedziałki do 16.30)
tel. 464-02-21

PROMOCYJNY MODUŁ 15 CM² TYLKO 27 ZŁ

OGRODZENIA
BRAMY • BALUSTRADY
Produkcja metalowa
P.W. „Profil", ul. Okulickiego 8
tel. 4632009

Centrum Kształcenia Praktycznego w Sanoku
ul. Stróżowska 16, tel. 463-26-98
ogłasza drugi przetarg
na sprzedaż zbędnych maszyn i urządzeń.

Wykaz maszyn przeznaczonych do sprzedaży znajduje się w siedzibie CKP.
Sprzedaż nastąpi w formie przetargu, który odbędzie się **9 grudnia 2004 r. na terenie CKP o godz. 11.00**.
Maszyny można oglądać codziennie na terenie CKP.
Wadium w wysokości 10% ceny wywołania należy wpłacić w księgowości CKP najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.00. Wadium przepada na rzecz sprzedającego jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny wywołania lub kupujący uchyli się od kupna po wylicytowanej cenie.
Przetarg może być unieważniony w części lub całości bez podania przyczyn.

PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego AGENDA 2000)
☎ 464 53 33
OKNA
DRZWI
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

Wójt Gminy Komańcza
ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości położonej w:

1. Wisłoku Wielkim (Bieszczady) – działki nr 303/2 o pow. 0,1125 ha, niezabudowanej, ujętej w KW Nr 50674, do 31.12.2002 r. przeznaczonej w Miejscowym Ogólnym Planie Przestrzennego Zagospodarowania Gminy Komańcza jako „M/U –obszar mieszkalno-usługowy". Obecnie ww. plan nie obowiązuje.
Cena wywoławcza do przetargu wynosi **4.860,00 zł**.
Przetarg odbędzie się **3 grudnia 2004 r. o godz. 9.00** w siedzibie Urzędu Gminy w Komańczy.
Wadium w wysokości **486,00 zł** należy wpłacić gotówką lub przelewem na konto Gminy Komańcza Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku Nr 39 8642 0002 2001 0000 5669 0002 **do 26 listopada 2004 r.**

2. Wisłoku Wielkim (Bieszczady) – działki nr 303/3 o pow. 0,2054 ha, niezabudowanej, ujętej w KW Nr 50674, do 31.12.2002 r. przeznaczonej w Miejscowym Ogólnym Planie Przestrzennego Zagospodarowania Gminy Komańcza jako „M/U – obszar mieszkalno-usługowy". Obecnie ww. plan nie obowiązuje.
Cena wywoławcza do przetargu wynosi **5.897,00 zł**.
Przetarg odbędzie się **3 grudnia 2004 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Gminy w Komańczy.
Wadium w wysokości **590,00 zł** należy wpłacić gotówką lub przelewem na konto Gminy Komańcza Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku Nr 39 8642 0002 2001 0000 5669 0002 **do 26 listopada 2004 r.**
Przed przetargiem należy okazać dowód wpłaty wadium. Wadium przepada w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg od zawarcia umowy.
Bliższych informacji można zasięgnąć w Urzędzie Gminy w Komańczy, pokój nr 17, tel. 467-70-18.
Wójt Gminy Komańcza zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu z ważnych przyczyn.

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku
ul. Sienkiewicza 1
zaprasza do wzięcia udziału w przetargu nieograniczonym otwartym na najem:
1. a. **Lokal w budynku Staszica 18 o pow. 17,24 m² – I piętro**
   b. **Lokal w budynku Zamkowa 17 o pow. 53,80 m² – parter**
2. Branża handlowo-usługowo-biurowa
3. Cena wywoławcza najmu i wysokość wadium wynosi:
ad. 1a. – **8,00 zł/m²** + VAT 22% – wadium **50,00 zł**
ad. 1b. – **11,00 zł/m²** + VAT 22% – wadium **50,00 zł**
4. Cena wywoławcza najmu nie obejmuje opłat komunalnych (woda, co., wywóz nieczystości) i podatków
5. Wadium należy wpłacić w kasie SSM, ul. Sienkiewicza 1 w terminie **do 15 listopada 2004 r. do godz. 10.00**.
6. Przetarg odbędzie się **15 listopada 2004 r. o godz. 11.00** w biurze ZGZM Sanok, ul. Traugutta 9.
7. Lokale można oglądać w dni robocze w porozumieniu:
– lokal w budynku Staszica 18 – Adm. Os. Traugutta I, II, tel. 464-60-85 w godz. od 9.00 do 11.00
– lokal w budynku Zamkowa 17 – Adm. Os. Słowackiego, tel. 464-21-15 w godz. od 9.00 do 11.00
8. SSM zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
9. Szczegółowe warunki przetargu określone są w Regulaminie, który jest do wglądu w Sekretariacie SSM Sanok, ul. Sienkiewicza 1.

KARO **ŻALUZJE ROLETY**
PRODUKCJA W SANOKU
ul. Zaułek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 od 9.00 do 16.00
CENY PRODUCENTA

F.H.U. „Mebelek"
zaprasza
Sanok, ul. Sobieskiego 16
pon.-pt. 9.00-16.00
sob. 9.00-12.00

KALENDARZE
planszowe, trójdzielne, książkowe
ZNAKI LITERY PRZESTRZENNE 3D
solus
Sanok, ul. Lipińskiego 113
tel. 013/ 4642020, fax 4645206
www.solus.com.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

ECO SYSTEM
FERNO
OKNA I DRZWI
Z PCV I DREWNA
Montaż automatycznych i ręcznych nawietrzaków
P.P.H.U. "FLASH"
Sanok, ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
PRAWDOPODOBNIE NAJNIŻSZE CENY W MIEŚCIE
TEL/FAX. 4634719

UPUSTY DO 30%
Thermo okna
P.P.H.U. „FLASH"
OKNA DRZWI
z PVC i ALU
PARAPETY
odbiór natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

NOWA OFERTA
„CYFRÓWKA"
NA KAŻDĄ KIESZEŃ
już od 599 zł
DLA WYMAGAJĄCYCH
OLIMPUS C500
(5.0 Megapixel)
z pełnym wyposażeniem
jedyne 1399 zł
FOTO l@nd
SANOK, UL. KOŚCIUSZKI 24
TEL. 464-05-75

• REKLAMY • OGŁOSZENIA •

VIDEO – STEREO – FILM
NTSC ⟷ PAL
✓ montaż
✓ filmowanie
✓ wesele na płycie CD
tel. 461-2585
tel. kom. (0604) 88-12-08
FOTOGRAFOWANIE
Marek Pyszniak
ul. Pionierska 13/38 • Ustrzyki Dln.
MAREK - FILM

Gabinet Kosmetyczny „IZABELA"
zaprasza do **Solarium**
super turbo
oraz **sauny na podczerwień**
ul. Błonie 1, tel. 464-10-86

PROMOCJA!!!
OKNA I DRZWI
Okno dwukwaterowe R+Ru 146,5x143,5
630 zł – brutto z montażem
WISBUD, Sanok, ul. Jagiellońska 44
tel. 464-49-21

R&R
Biuro Nieruchomości
Chcesz sprzedać, kupić, wynająć
ZAPRASZAMY
tel. 0505 044 102, 464-02-55
www.oleniacz.pl

Metale kolorowe
Płyty z tworzyw sztucznych
Termo-Kan-2
Sanok, ul. Dworcowa 4

Husqvarna
SUPER OFERTA
Piła P-351 (1,8 KM) – 731 zł
Piła HQV 136 (2,2 KM) – 999 zł
Piła HQV 345 (3 KM) – 1679 zł
Dealer SAN-TECH
Kochanowskiego 1A tel. 463-45-86

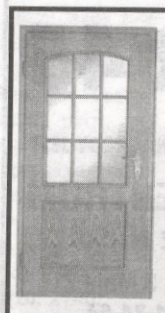

DRZWI
Zewnętrzne firmy **GERDA**
Zewnętrzne firmy ***KMT*** (1550 zł)
Wewnętrzne firmy **CENTURION - R**
Stała wyprzedaż drzwi wewnętrznych w gat. II - upusty do 50%
Dystrybutor: **MULTI sp.j.**
Sanok ul. II Armii W P 40 tel. 4635044

ABACUS
KOMPUTERY INTERNET ART.BIUROWE
P.H.U. ABACUS Robert Birek
ul. Bema 1a - 38-500 Sanok - tel./fax (013) 46 44 200
www.abacus.sanok.pl - abacus@hot.pl
ZAPRASZAMY. PN-PT 7.00-17.00 SOB 7.00-14.00

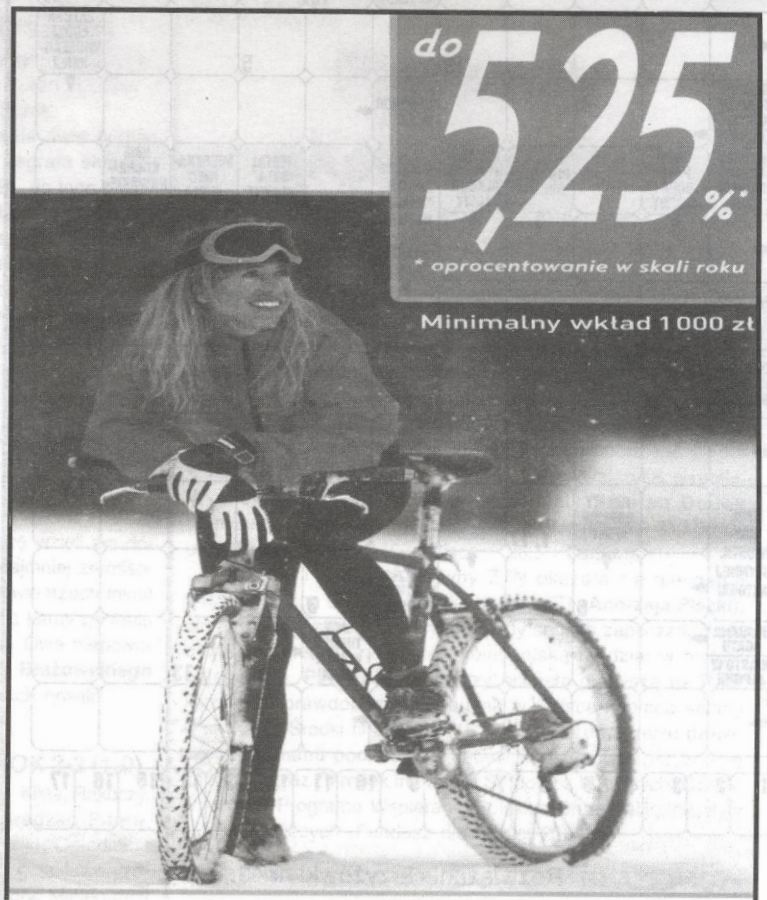

Lokata trzymiesięczna
AKTYWNA
Gwarantowany wysoki zysk
BGŻ S.A. www.bgz.pl
Oddział w Sanoku, ul. Traugutta 9, tel. 465-69-15/16
Oddział w Lesku, ul. Moniuszki 6, tel. 469-80-51/2, wew. 3203

Śmieszno i straszno

MICHAŁ PODOWIOZ

Od wszelkiego rodzaju duchów, upiorów i innych przerażających stworzeń zaroiło się ostatnio w II Liceum Ogólnokształcącym.

Najróżniejsze maszkary przybyły na Halloween Party, czyli imprezę mającą na celu zaznajomienie młodzieży z amerykańską tradycją. Nic zatem dziwnego, że całość prowadzona była w języku angielskim. Młodzież zaangażowała się w stworzenie wspaniałych dekoracji i w takiej scenerii młodzi aktorzy przedstawili historię i typowe zwyczaje Halloween. Nie zabrakło czarownic, duchów, szkieletów, czarnych kotów i nietoperzy, świec oraz nieodzownych pięknych podświetlanych dyń. Opowiadano śmieszne, choć trochę strachem podszyte historyjki halloweenowe. Przedstawienie zakończyło się charakterystycznymi dla tego święta zabawami, które wywoływały salwy śmiechu. Dla odważnych była halloweenowa harbatka na bazie cynamonu, goździków i imbiru.

(igb)

W Prusieku

Zostali uczniami

W Szkole Podstawowej w Prusieku odbyło się tradycyjne pasowanie na ucznia.

Zanim jednak pierwszoklasiści zostali przyjęci do społeczności uczniowskiej, musieli wykazać się dużą wiedzą i umiejętnościami potrzebnymi w szkole. Swoich podopiecznych egzaminowała wychowawczyni **Eugenia Kwolek**, a wszystko to w obecności rodziców i innych uczniów oraz dyrektor **Marii Koczery**.

(b)

ARCHIWUM SP PRUSIEK

KRZYŻÓWKA NR 45

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – **Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21**; II – **20 zł** (gotówka), III – **wypożyczenie 3 kaset wideo** (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest **wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS" – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa"), ul. 3 Maja 4, ul. Kochanowskiego 23**. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM I NAGRODY JEST

FOTO-CENTRUM
Janusz Nicko
Sanok, ul. 3 Maja 21
tel. 464-34-64

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

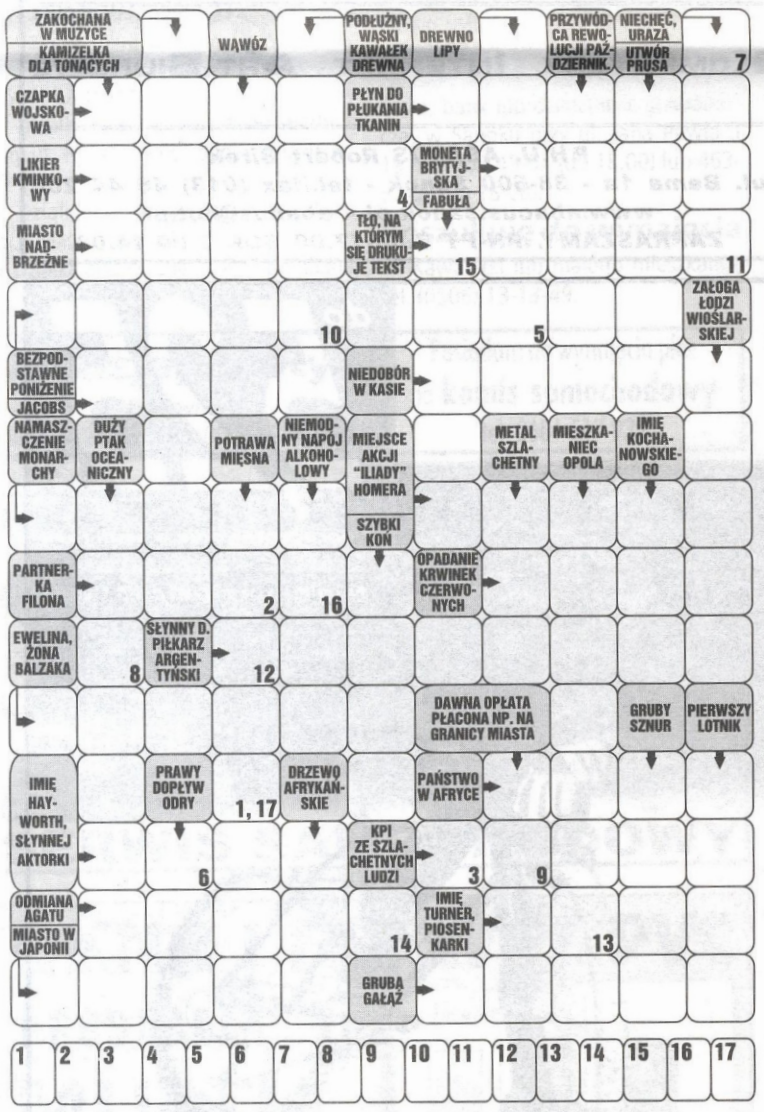

Rozwiązanie krzyżówki nr 43:

UBOGI MAŁO MA PRZYJACIÓŁ

1. Beata Klepczyk, Wolica 12, **2. Jadwiga Bodziak**, ul. Aleje WP 36/24, **3. Teodora Ziembicka**, ul. Langiewicza 1/20.

Znowu Apogeum

Już w sobotę kolejny rockowy koncert w *Ruderze* – zagra śląski zespół *Apogeum*.

Muzycy z Knurowa gościli już w naszym mieście, ich występ można było obejrzeć podczas czerwcowej Biesiady Tyskiej na Błoniach. Obecnie *Apogeum* promuje wydaną niedawno drugą płytę. Początek koncertu w *Ruderze* o 20.30, bilety w cenie 5 zł (4 zł dla studentów PWSZ).

(b)

WĘGIEL
PIASEK
ŻWIR
Najtaniej w Sanoku
F.H.U. POL BUD
tel. 464-74-75, ul. Okulickiego 25

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI PRZESUWNYCH
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od **8.00** do **16.00**
przy zakupie powyżej 1000 zł przewóz gratis do 25 km

HOKEJ

Pamiętajmy...

W listopadzie zawsze pamiętamy o naszych bliskich, którzy odeszli. W Dniu Wszystkich Świętych kibice hokeja w Sanoku odwiedzali miejsca spoczynku tych osób, które w przeszłości reprezentowały barwy naszego klubu, choć nie tylko...

W tym dniu pamiętajmy o **Piotrze Milanie**, który zginął w wypadku sanockich hokeistów 23 stycznia 1995 r. W zdarzeniu tym śmierć poniosła także sympatia jednego z hokeistów **Izabela Suska** oraz student wracający do domu **Tomasz Och**. Nie zapomnijmy również zmówić „Wieczne odpoczywanie" nad grobem **Grzegorza Pastuszaka**, który 14 sierpnia 2003 r. zginął w tragicznym wypadku. Uroczystość Wszystkich Świętych jest również okazją do wspomnień tych hokeistów, którzy w przeszłości byli zawodnikami ówczesnej Stali. Niestety, wśród nas nie ma już takich zawodników jak **Mieczysław Ćwikła**, **Tadeusz Glimas**, czy **Franciszek Rekucki**.

Nie zapomnijmy także o tych zawodnikach, którzy wprawdzie nie pochodzili z Sanoka, ale w przeszłości z powodzeniem występowali w barwach naszego klubu. Na cmentarzu w słowackim Liptovskim Mikulaszu spoczywa tragicznie zmarły bramkarz **Tibor Haviar**, a w Nowym Targu obrońca **Jakub Szal**.

W tym dniu pamiętajmy w naszych modlitwach o tych, którzy odeszli. Wieczne odpoczywanie...

Ligi młodzieżowe

Tylko punkt

Z naszych drużyn młodzieżowych rywalizowali jedynie juniorzy młodsi, którzy podejmowali zespół KTH KM MOSiR Krynica. Wyjazdowy pojedynek żaków młodszych z Cracovią został przełożony na inny termin.

Juniorzy młodsi

MKH SANOK – KTH KM MOSiR KRYNICA 1-5 (0-2, 1-2, 0-1)

Bramka: P. Wojtas. MKH: Maciej Ambicki (Gładysz) – Rudnicki, K. Maślak; D. Wojtas, Wołoszczak; Czapor, Ł. Królicki – Mołoń, Strzyżowski, Drwięga; Padiasek, Michał Ambicki, Sobczyk oraz P. Wojtas.

Zasłużone zwycięstwo gości. W naszej drużynie szwankowała skuteczność. Sytuacji sam na sam nie wykorzystali **Bartosz Sobczyk** i **Jakub Mołoń**, natomiast Marek Strzyżowski trafił w poprzeczkę. Honorową bramkę zdobył **Paweł Wojtas**.

MKH SANOK – KTH KM MOSiR KRYNICA 4-5 po dogr. (2-0, 2-1, 0-3, 0-1)

Bramki: Strzyżowski 2 oraz Wołoszczak, Mołoń. **MKH**: Gładysz – Rudnicki, K. Maślak; D. Wojtas, Wołoszczak; Czapor, Ł. Królicki – Mołoń, Strzyżowski, Drwięga; Padiasek, Michał Ambicki, Sobczyk oraz P. Wojtas.

Rozpoczęło się znakomicie, po dwóch tercjach prowadziliśmy 4-1. Przyjezdni jedynego gola zdobyli po problematycznym karnym. Niestety, w trzeciej tercji goście zdołali wyrównać. Na początku dogrywki nasi mogli zdobyć „złotą" bramkę, jednak okazji nie wykorzystali Mołoń i Strzyżowski. Niewykorzystane sytuacje lubią się mścić i w 65. min goście, grając w przewadze, zdobyli bramkę na wagę zwycięstwa.

Tabela: 1. Damis Warszawa (6, 18, 42-16), 5. MKH (8, 8, 27-34).

Wójt Gminy Tyrawa Wołoska

ogłasza przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż działek stanowiących własność mienia gminnego Gminy Tyrawa Wołoska w następujących miejscowościach:

Hołuczków:

– działka nr 172/2 o pow. 0,4295 ha wpisana w KW 29476
cena wywoławcza – **5.192,00 zł**, minimalne postąpienie wynosi – **60 zł**
Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT – 22%.
Działka w Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Tyrawa Wołoska przeznaczona jest pod budownictwo usługowo-publiczne.
– działka nr 279/2 o pow. 0,0202 ha wpisana w KW 24741
cena wywoławcza – **286,00 zł**, minimalne postąpienie wynosi – **10 zł**
– działka nr 139/4 o pow. 0,1169 ha wpisana w KW 24741
cena wywoławcza – **2.812,00 zł**, minimalne postąpienie wynosi – **40 zł**
– działka nr 139/6 o pow. 0,1483 ha wpisana w KW 24741
cena wywoławcza – **3.389,00 zł**, minimalne postąpienie wynosi – **40 zł**
– działka nr 139/8 o pow. 0,1662 ha wpisana w KW 24741
cena wywoławcza – **3.310,00 zł**, minimalne postąpienie wynosi – **40 zł**
Działki w Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Tyrawa Wołoska położone są w obszarze rolniczej przestrzeni produkcyjnej.

Siemuszowa:

– działka nr 172/6 o pow. 0,08 ha wpisana w KW 33446
cena wywoławcza – **1.124,00 zł**, minimalne postąpienie wynosi – **20 zł**
– działka nr 173/3 o pow. 0,05 ha wpisana w KW 33446
cena wywoławcza – **651,00 zł**, minimalne postąpienie wynosi – **10 zł**
Działki w Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Tyrawa Wołoska położone są w terenach rolnych.

Dla ww. działek nie jest opracowany Plan Przestrzennego Zagospodarowania Gminy Tyrawa Wołoska.

Przetarg na sprzedaż ww. działek odbędzie się **9 grudnia 2004 r. o godz. 9.00** w pokoju nr 20 Urzędu Gminy w Tyrawie Wołoskiej.

W przetargu mogą wziąć udział osoby fizyczne i prawne, które wniosą wadium w pieniądzu przelewem na konto PBS Sanok 22864200022001000029870002 w wysokości 20% wartości działki w terminie **do 1 grudnia 2004 r.** Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny sprzedaży. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zwraca się niezwłocznie po jego zamknięciu.

Wadium ulega przepadkowi na rzecz sprzedającego, jeżeli osoba wyłoniona w przetargu jako kandydat na nabywcę uchyli się od zawarcia notarialnej umowy kupna-sprzedaży.

Uczestnik przetargu oświadcza, że zapoznał się ze stanem prawnym nieruchomości, stanem technicznym oraz stanem zagospodarowania.

Zapłata za działki nastąpi w całości przed zawarciem aktu notarialnego. Wszystkie koszty związane z przeniesieniem własności ponosi kupujący.

Termin zawarcia aktu notarialnego ustali sprzedający w ciągu 21 dni od dnia zamknięcia przetargu.

W przetargu mogą brać udział także cudzoziemcy, którzy przedstawią komisji przetargowej stosowne zezwolenie na zakup nieruchomości.

Przetarg przeprowadzony będzie zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. Nr 207 poz. 2108 z 2004 r.).

Organizator przetargu zastrzega sobie prawa odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

KOMPUTERY ☺ INTERNET
Sanok, Kazimierza Wielkiego 6 4642250
Lesko, Rynek 8 4698844
Ustrzyki Dolne, 29 Listopada 15 4612520

FUTBOL

Wyjątkowo niefortunnie wypadły ostatnie mecze drużyn Stali. Osiem gier i aż siedem porażek, paradoksalnie honorowy punkt zdobyła pierwsza drużyna seniorów po najsłabszym od kilku lat meczu, wyrównującego gola strzelając w ostatnich sekundach doliczonego czasu gry! Jak na ironię losu prawie połowa z pozostałych spotkań kończyła się porażkami po bramkach traconych w ostatniej minucie, tak było w pojedynkach drugiej drużyny, juniorów młodszych oraz młodzików starszych. Wypada mieć nadzieję, że taka wpadka się nie powtórzy, a wszystko wróci do normy już w najbliższej weekendowej kolejce.

IV liga podkarpacka

Remis szczęśliwy bardzo

STAL HERB SANOK – ZRYW STRAŻAK DZIKOWIEC 1-1 (0-0)

Bramki: Mielniczek (90+2-głową) – Mokrzycki (59). Stal: Pietrzkiewicz – Ząbkiewicz, Mosur, Wróblicki, Sumara (63 Pańko) – Badowicz (60 Mielniczek), Kuzicki, Łuczka, Kosiba – Nikody (59 Zięba), Daniel Niemczyk. Żółta kartka: Wróblicki. Sędziował H. Białek (Dębica). Widzów 250.

Trzy tygodnie po meczu z Czarnymi Jasło, najlepszym od kilku lat, Stal osiągnęła przeciwny biegun. To co nasi zawodnicy zaprezentowali w spotkaniu ze Zrywem, trudno wytłumaczyć tylko absencją Marka Węgrzyna. W efekcie stanęło na remisie, który uznać musimy za szczęśliwy. Szczęśliwy bardzo...

A zaczęło się tak miło – przed meczem **Piotr Badowicz** otrzymał od redaktora **Mariana Strusia** nagrodę *nowin* za zwycięstwo w rankingu ubiegłego sezonu na najlepszego piłkarza IV ligi podkarpackiej. Początek gry nie zapowiadał sensacji. Stalowcy rozpoczęli tradycyjnie i gra mogłaby mieć potem inny przebieg, gdyby w 20. min idealną okazję wykorzystał **Piotr Łuczka**. Po przytomnym podaniu **Rafała Nikodego** wyszedł na czystą pozycję, ale sam strzał lepiej przemilczeć. Celownik Łuczki był tego dnia wyraźnie rozregulowany, a że piłkarz próbował z podziwu godnym uporem, to chłopcy do podawania piłek mieli sporo pracy. Celnie uderzył dopiero tuż przed przerwą, ale bramkarz Zrywu był czujny. Wcześniej groźnie było po główce **Arkadiusza Mosura**, lecz piłka minęła cel.

Widząc nieporadność stalowców, goście zaczęli sobie śmielej poczynać po przerwie i w 59. min na stadionie zapanowała niema konsternacja. **Macin Hopek** uruchomił **Mariusza Mokrzyckiego**, który mimo interwencji **Dariusza Wróblickiego** mocnym strzałem z 18 m zdobył prowadzenie. Drużyna **Ryszarda Federkiewicza** grała schematycznie, bez pomysłu, a nieliczne okazje podbramkowe marnowane były w sposób wręcz podręcznikowy. Jak choćby szansa **Daniela Niemczyka** – w 73. min miał przed sobą tylko bramkarza, lecz właściwie podał mu piłkę. Oczywiście w końcówce stalowcy trzymali już rywali w głębokiej defensywie, ale na dobrą sprawę nic nie wskazywało na to, że wynik może jeszcze ulec zmianie. Aż w 2. minucie doliczonego czasu gry, po jednej z niewielu składnych akcji, Niemczyk przerzucił piłkę nad bramkarzem i **Paweł Mielniczek** mógł spokojnie główkować do pustej bramki. Zryw rozpoczął grę od środka, po czym sędzia niemal natychmiast zakończył zawody, choć aż prosiło się przynajmniej o jeszcze ze 2 dodatkowe minuty, bo po przerwie goście kładli się na sanockiej murawie, jakby w Dzikowcu nie było lepszej. Czy trzeba dodawać, że sędzia był z Dębicy?

Tabela: 1. Wisłoka Dębica (34, 40-13), 2. Stal (33, 25-10).

W najbliższy czwartek (13.00) Stal podejmuje Sanovię Lesko.

BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Paweł Mielniczek uratował nie tylko punkt, ale i honor drużyny

Klasa A

Nerwy i podteksty

STAL II AGENDA 2000 SANOK – ALCES DŁUGIE 0-1 (0-0)

Bramka: P. Małek (90+2). Stal: Płatek – Jęczkowski (69 Gałkowski), Tabor, Tchórz, Kawa – Sieradzki, Mielniczek, Pawiak, Gruszecki (46 Zięba) – Biskup (75 Szpiech), Pańko (64 Damian Pietrzkiewicz). Żółte kartki: Jęczkowski, Sieradzki. Sędziował J. Dudaś (Słowacja). Widzów 100.

Gdyby nerwy dało się przerobić na prąd, niedzielny mecz byłby konkurencją dla elektrowni w Solinie. W sumie zasłużone zwycięstwo gości, którzy zwycięską bramkę zdobyli w doliczonym czasie gry.

Właściwie nie wiadomo, dlaczego spotkanie miało tak nerwowy przebieg (krzyki piłkarzy słychać było chyba nawet na Białej Górze...). Może dlatego, że trenerem Stali jest **Jerzy Pietrzkiewicz**, który jeszcze w poprzednim sezonie prowadził Długie, z którym to zespołem obecnie pracuje **Kazimierz Pastuszak**, do niedawna trenujący... drugą drużynę Stali. Może ktoś komuś chciał coś udowodnić? W każdym bądź razie goście rozpoczęli mecz bardzo bojowo i w pierwszych minutach mieli dwie okazje do objęcia prowadzenia. Potem gra zaczęła się wyrównywać, ale i zaostrzać. Przed przerwą stalowcy powinni wyrównać, ale najpierw **Tomasz Jęczkowski** z woleja przeniósł piłkę nad poprzeczką, a w ostatnich sekundach jego wyczyn skopiował **Fabian Pańko**, choć główkował z 4 metrów do pustej bramki.

Po przerwie nadal trwała zacięta walka o każdy metr boiska. W 50. min kolejnej okazji nie wykorzystał Pańko, wcześniej **Tomasz Płatek** końcem buta sparował strzał z ostrego kąta, przed którym rywal długo woził się z piłką w naszym polu karnym. W końcówce jakby więcej świeżości zachowali goście, choć jeszcze w 80. min minimalnie chybił wprowadzony kwadrans wcześniej **Damian Pietrzkiewicz**. Piłkarze z Długiego stworzyli sobie trzy dogodne okazje i ostatnią udało im się wykorzystać, gdy po solowej akcji **Piotr Małek** wygrał bezpośredni pojedynek z Płatkiem.

Remix Niebieszczany – Bieszczady Ustrzyki Dolne 0-6 (0-1). LKS Pisarowce – Płomień Zmienica 2-1 (2-0); Markowski (15-karny), Januszczak (40).

Tabela: 1. Bieszczady (36, 43-7); 7. Stal (21, 26-20); 11. LKS (13, 15-33); 14. Remix (7, 16-37).

Klasa O

Górnik Strachocina – Nafta Jedlicze 0-1 (0-1). Tabela: 1. Nafta (33, 30-11); 13. Górnik (13, 18-28).

Klasa B

LUKS Czerteż – LKS Rudenka 1-0 (0-0); Hatała (85). Tabela: 1. Osława Zagórz (34, 39-14); 14. LUKS (6, 12-48).

Klasa C

Orkan Markowce – LKS Hłudno 2-2 (1-1); M. Starego (20), Szmyd (70).

Wulkanex Milcza – Pogórze Srogów Górny 4-0 (1-0).

Tabela gr. II: 1. Sokół Pobiedno (28, 37-18); 10. Orkan (13, 21-30); 13. Pogórze (1, 10-51).

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Czarny scenariusz

Chyba nikt nie spodziewał się, że kolejna seria jesiennych spotkań przyniesie naszej młodzieży komplet porażek... Martwi zwłaszcza następna przegrana juniorów młodszych, którzy punkty stracili w wyjątkowo niefortunnych okolicznościach.

Juniorzy starsi

IGLOOPOL DĘBICA – STAL DROMA SANOK 3-0 (1-0)

Stal: Florek – Sabat, Gałkowski (70 Jęczkowski), Silarski (88 Stróżowski), Klepacz – Tabisz (32 Pałys), Sałaciak, Leśniowski (33 Rajtar), Niemiec – Gęśla (85 Poznar), Milczanowski (59 Bacior).

Lider potwierdził klasę, odnosząc w pełni zasłużone zwycięstwo. Drużyna **Ryszarda Pytlowanego** zagrała na miarę możliwości, przez pół godziny będąc równorzędnym rywalem. Do przerwy Igloopol prowadził 1-0, wynik podwyższył tuż po zmianie stron z karnego za faul **Adama Florka**. Szansy na zdobycie kontaktowej bramki nie wykorzystał **Maciej Milczanowski**. W samej końcówce jeden z rywali ustalił wynik po ładnej solowej akcji.

Tabela: 1. Igloopol Dębica (30, 39-5); 9. Stal (12, 16-20).

Juniorzy młodsi

IGLOOPOL DĘBICA – STAL DROMA SANOK 1-0 (0-0)

Stal: Drabik – Pankiewicz, Krawiec, Chudziak, Dąbrowiecki – Siejko (41 Tomoń), Jaracz, Pęcak, Chyra – Paraniak, Kusior (41 Sawicki).

Kolejna porażka niedawnego lidera po meczu jakby żywcem wyjętym z futbolowego koszmaru. Drużyna **Piotra Kota** posiadała zdecydowaną przewagę, zwłaszcza po przerwie, gdy dębiczanie myśleli już niemal tylko o defensywie. Niestety, ze skutecznością stalowców było jak w ostatnich grach, czyli po prostu fatalnie, by wspomnieć tylko okazje **Piotra Chyry**, **Macieja Paraniaka**, **Dariusza Siejki**, czy **Tomasza Sawickiego**. I gdy należało się już pogodzić z remisem, za niewłaściwe zachowanie jednego z naszych zawodników sędzia podyktował wolnego pośredniego z 18 metrów. Była ostatnia minuta i piłkarzowi Igloopolu wyszedł strzał w samo okienko...

Tabela: 1. Stal Mielec (28, 32-8); 5. Stal S. (20, 21-8).

W sobotę (10.30, 12.30) juniorzy podejmują MOSiR Jasło.

Juniorzy młodsi B

STAL SANOK – ORŁY RZESZÓW 0-2 (0-1)

Stal: Kurkarewicz – Sokół (70 Czytajło), Markowski, Dufrat, Koczera (60 Ruchlewicz) – Ł. Lorenc (70 Osękowski), Kruszyński, Bednarczyk (60 Zieliński), Bindas (65 Zgłobicki) – Sawicki, Berling.

Kto wie, jak ułożyłoby się mecz, gdyby sędzia uznał bramkę **Kamila Kruszyńskiego**, zdobytą już w 3. min. Mimo tego podopieczni **Kazimierza Pastuszaka** mieli sporą przewagę i tylko własnej nieskuteczności zawdzięczają stratę punktów. Najlepszych okazji nie wykorzystali **Tomasz Sawicki**, **Emil Berling** i **Krzysztof Koczera**. Stal straciła klasyczną bramkę do szatni, po przerwie miała multum rzutów wolnych, z których jednak niewiele wynikało. Zemściło się to w końcówce, gdy goście wyprowadzili skuteczną kontrę.

Trampkarze starsi

STAL SANOK – ORŁY RZESZÓW 1-4 (1-2)

Bramka: Galant (20). Stal: Szpiech – Chynał, Niedzielski, Zarzycki, Florek – Galant, Piotr Lorenc, Kulon, Drabik – Warchoł, Kuzio. Zmiany: Mołczan, J. Januszczak.

Wynik fałszuje nieco obraz meczu, rywale dwie bramki strzelili w ostatnich 5 minutach. Stal znów zagrała składem w połowie złożonym z zawodników rocznika '91, do tego brakowało asa atutowego drużyny **Sebastiana Sobolaka**. Jedynego gola zdobył **Michał Galant** po wolnym **Mateusza Warchoła**. Przy stanie 1-2 podopieczni **Macieja Bukłada** osiągnęli przewagę, lecz nie wykorzystali kilku okazji do wyrównania.

Planowane na ostatnią sobotę mecze juniorów młodszych B i trampkarzy starszych z Igloopolem Dębica przełożono na 13 listopada

Trampkarze młodsi

STAL MIELEC – STAL GEO-EKO SANOK 3-0 (1-0)

Stal: Olejarz – Ząbkiewicz, Lorenc, Zarzycki, Florek – Galant, J. Januszczak, Adamiak (36 Kuzio), Mogilany – Warchoł, Sobolak.

Stalowcy przespali pierwszą połowę, za grę wzięli się dopiero po przerwie. Mecz spokojnie mogli przynajmniej zremisować, ale zabrakowało szczęścia. W ciągu zaledwie trzech minut był nieuznany gol, zmarnowany przez Warchoła karny po faulu na Sobolaku, który za moment trafił w słupek. Owe niepowodzenia podłamały nieco zawodników **Macieja Błażowskiego** i jeszcze dwukrotnie zostali skarceni po kontrach rywali.

Młodzicy starsi

STAL MIELEC – STAL NEONET SANOK 3-2 (1-0)

Bramki: Ogrodnik (35), Rakoczy (52). Stal: Folta – Kikta, Rakoczy, Piecuch, Jajko – Florek (45 Adamiak), Sieradzki, Pitera, Domaradzki (25 Zamorski) – Chorążak (50 Wójcik), Ogrodnik.

Od włos od niespodzianki – zwycięskiego gola faworyzowani gospodarze zdobyli w doliczonym czasie gry. Mielec miał przewagę w polu i więcej okazji bramkowych, ale zawodnicy **Janusza Szuby** też nie rezygnowali z ataków, zwłaszcza po przerwie. Groźnie było po wolnych dobrze grającego **Lucjana Rakoczego**, jedno z jego uderzeń znalazło drogę do siatki. Pierwszego gola dla Stali zdobył **Hubert Ogrodnik**, wykorzystując błąd bramkarza.

Siatkówka

Rewanżu nie było

Podczas turnieju o Puchar Prezesa TSV nie doszło do rewanżu z Karpatami Krosno za dramatyczną porażkę z ostatniej ligowej kolejki. Nasi siatkarze przegrali pierwszy mecz z MOSiR-em Jasło i pozostała im walka o 3. miejsce. Krośnianie okazali się zdecydowanie najlepszą drużyną imprezy.

Spotkanie z jaślanami zupełnie nam nie wyszło, co widać było zwłaszcza w pierwszym secie. Grę udało się nieco poprawić w kolejnej partii, jednak seryjne straty punktów zadecydowały o porażce na przewagi. A szkoda, bo przez większą część tej odsłony TSV prowadziło, jeszcze nawet 20-17, ale właśnie wtedy zdarzyła się strata 5 kolejnych punktów. W drugim półfinale Karpaty gładko ograły mielecką Stal, z którą zespół **Wiesława Semeniuka** zmierzył się w pojedynku o 3. miejsce. I było już znacznie lepiej – udało się uporządkować grę, drużyna zaczęła przypominać kolektyw. Dobrze atakował **Bartosz Serwatko**, skutecznie blokował **Maciej Wiśniowski**, nieźle radzili sobie młodzi **Grzegorz Rachwalski** i **Grzegorz Bania**. W pierwszych dwóch setach mielczanie wprawdzie nawiązywali wyrównaną walkę, ale widać było, że mecz powinien zakończyć się po trzecim, co potwierdziła ostatnia partia, wygrana nieco łatwiej od pozostałych.

W meczu finałowym Karpaty pewnie ograły MOSiR i można było przystąpić do wręczania nagród indywidualnych. Dwie zgarnęli siatkarze z Krosna – zdecydowanie najlepszym zawodnik turnieju **Sebastian Galas** (nagroda dla atakującego) raz **Bartosz Kilar** (najlepszy rozgrywający). Najlepszym libero wybrano **Aleksanda Czerwińskiego** z MOSiR-u, a nagrodę dla najlepiej blokującego w Pucharze Prezesa TSV otrzymał... właśnie grający prezes sanockiego klubu **Maciej Wiśniowski**. Oczywiście żadnych podtekstów, ani kurtuazji nie było, bo za wyróżnieniem siatkarza TSV optowali trenerzy wszystkich drużyn. Oczywiście pan Maciej sam nagrody sobie nie wręczył, wyręczył go w tym trener Semeniuk.

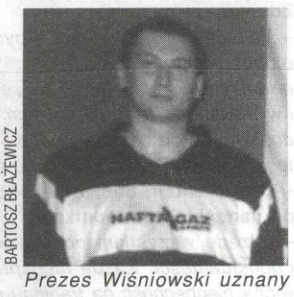

BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Prezes Wiśniowski uznany został najlepszym blokującym

I Puchar Prezesa TSV

Półfinały:

TSV SANOK – MOSIR JASŁO 0-2 (-19, -24)

KARPATY KROSNO – STAL MIELEC 2-0 (16, 17)

Mecz o 3. m:

TSV SANOK – STAL MIELEC 3-0 (22, 23, 19)

Finał:

KARPATY KROSNO – MOSiR JASŁO 3-0 (13, 22, 22)

TSV: Serwatko, Wiśniowski, Wolanin, Rachwalski, Bania, Czech, Maciuba (libero) oraz Kocur, Sadleja, Kondyjowski.

Kolejny mecz ligowy już w sobotę (godz. 18) – TSV podejmuje Błękitnych Ropczyce.

Narciarstwo

Pierwszy skok Pauliny

Skoczkowie Zagórskiego Towarzystwa Narciarskiego dobrze zaprezentowali się na międzynarodowych mistrzostwach Brandenburgii. Niespełna 6-letnia Paulina Stojak skokiem na 2,5 metra zapoczątkowała bezprecedensowy na skalę ogólnopolską rozdział w historii narciarstwa.

Zawody w miejscowości Bad Freienwalde zgromadziły blisko 70 zawodników z Polski, Niemiec, Austrii i Czech. Z zagórzan, pozbawionych możliwości treningu na igelicie, najlepiej wypadli **Tomasz Mogilany** i **Łukasz Wróbel**. Pierwszy oddając skoki na odległości 35 i 33,5 metra uplasował się na 4. miejscu. Drugi skokami na 11,5 i 12,5 m wywalczył 6. pozycję. Wymienioną dwójkę udanie uzupełniali: **Damian Dudek** (8. miejsce – 13,5 i 15 m), **Daniel Wota** (9. miejsce – 31 i 30 m) oraz **Paweł Janczy** (10. miejsce – 36,5 i 35,5 m).

Ozdobą i nadzieją drużyny ZTN okazała się niespełna 6-letnia Paulina Stojak (wnuczka trenera ZTN **Andrzeja Piszki**), która skokiem na 2,5 m w symboliczny sposób zapoczątkowała bezprecedensowy na skalę ogólnopolską rozdział w historii narciarstwa. Paulina współtworzy bowiem pierwszą na Podkarpaciu i prawdopodobnie jedyną w Polsce kobiecą sekcję w skokach. Środki finansowe (15 000 zł) na utworzenie dziewczęcego teamu pochodzą z dotacji konkursowej przyznanej ZTN-owi przez Ośrodek Informacji Środowisk Kobiecych „OŚKA" w ramach Programu Wspierania Polskich Organizacji, Inicjatyw i Grup Kobiecych „Fundusz dla Kobiet 2004".

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

HOKEJ

Czeka mnie ciężka praca

– mówi w rozmowie z Grzegorzem Michalewskim nowy szkoleniowiec KH Sanok, 43-letni Czech Miroslav Doleżalik.

– W poprzednim sezonie był pan szkoleniowcem Orlika Opole, a teraz KH Sanok.

– Zgadza się. Orlik, który był w ubiegłym sezonie beniaminkiem, uplasował się na wysokim, piątym miejscu. Nie miałem wprawdzie w zespole znanych nazwisk, ale zawodnicy byli ambitni i konsekwentnie realizując założenia taktyczne, które przed nimi nakreśliłem, zdołali osiągnąć ten sukces. Niestety, problemy finansowe sprawiły, że zespół ten w ostatniej chwili wycofał się z rozgrywek ekstraklasy. Kilkanaście dni temu otrzymałem telefon z Sanoka z propozycją prowadzenia zespołu. Na konkretne rozmowy umówiliśmy się w ubiegłym tygodniu i jak widać były one owocne.

– W minionym sezonie zrobiło się głośno, kiedy zrezygnował pan z usług doświadczonego napastnika Piotra Zdunka.

– W moim fachu nie może być mowy o pobłażaniu nawet najlepszym zawodnikom. Jestem stanowczy i konsekwentny i wymagam od zawodników tego, aby się dostosowali do moich wymagań. Piotrek tego nie zrobił i musiał opuścić drużynę.

– Czego zatem będzie wymagał pan od sanockich zawodników?

– Przede wszystkim obowiązkowości i punktualności. Każda nieusprawiedliwiona nieobecność na treningu czy meczu będzie odpowiednio karana. Zawodnicy muszą sobie zdać sprawę, że hokej to aktualnie przez nich wykonywany zawód, więc do swojego fachu muszą podchodzić solidnie i odpowiedzialnie.

GRZEGORZ MICHALEWSKI

– W miniony wtorek obserwował pan trening swojej nowej drużyny, a w piątek przegrany mecz w Katowicach. Nasuwają się już pierwsze wnioski?

– Widać, że zespół nie wykorzystał solidnie okresu przygotowawczego. Na szczęście teraz czeka nas trzytygodniowa przerwa w rozgrywkach, więc ten okres na pewno solidnie przepracujemy. Oprócz normalnego treningu na lodzie, zawodnicy będą także chodzić na siłownię, salę gimnastyczną oraz basen. Nie zapomnimy także o taktyce. Widać, że w drużynie potrzebne są wzmocnienia, zwłaszcza w liniach obronnych. Na pewno trzeba będzie popracować także nad mentalnością i psychiką drużyny. Mecz w Katowicach uzmysłowił mi, że czeka mnie dużo pracy z drużyną. Z Katowicami słabo zagraliśmy pod względem taktycznym.

– Są już konkretne nazwiska?

– Wiem, że klubowi działacze prowadzą już rozmowy z kilkoma zawodnikami, ale to uzależnione będzie od możliwości finansowych klubu. Na pewno drużynie przydałby się klasowy bramkarz oraz kilku obrońców, bo właśnie w tych formacjach widać największe braki.

– Co można zatem powiedzieć o aktualnym potencjale kadrowym KH Sanok?

– Cały zespół oparty jest jedynie na wychowankach. Z aktualnego składu drużyny znam jedynie trzech napastników: Macieja Radwańskiego, Macieja Mermera i Marcina Niemca, którzy w ubiegłym sezonie przez miesiąc trenowali pod moim okiem w Opolu.

– Jaki cel postawili przed panem działacze KH?

– Przede wszystkim mam przygotować zespół do rozgrywek play-off. Naszym głównym celem jest utrzymanie się w lidze. Wierzę, że optymalnie przepracujemy najbliższe kilka miesięcy i zespół zacznie grać na miarę oczekiwań działaczy i przede wszystkim kibiców. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że od razu zawodnicy nie zaczną wygrywać, ale przy konsekwentnej realizacji założeń, które nakreślę przed drużyną, zespół ten zacznie się w niedługim czasie coraz lepiej spisywać w rozgrywkach ligowych.

– Podobno jest pan miłośnikiem polskiego kina?

– (śmiech). Zgadza się. Bardzo lubię polskie komedie, a zwłaszcza obie części „Kilera". Zamierzam pożyczyć te filmy, aby przy najbliższej mojej wizycie w Czechach obejrzała je moja rodzina.

Dwa gole w minutę

GKS KATOWICE – KH SANOK 3-1 (2-1, 0-0, 1-0)

Bramki: 1-0 R. Sobała – Kowalski (8), 2-0 Tkacz – Kowalski (8), 2-1 Radwański – M. Mermer – Niemiec (18), 3-1 Marznica – G. Sobała (58-w przew.). KH: Łukaszek – Burnat, Piekarz (2); Ciepły (10), Rąpała (2); D. Demkowicz, Miśków oraz Krauze – Radwański (2), M. Mermer (4), Niemiec (2); T. Demkowicz, Kostecki, Koszarek; D. Brejta (4), Piecuch (2), Galant oraz Solon, Barnuś. Sędziował: G. Dzięciołowski (Bydgosz). Kary: 8 i 28 min (w tym 10 min za niesportowe zachowanie dla Piotra Ciepłego). Widzów: 150.

Niestety, nasi hokeiści nie zdołali pokonać GKS Katowice. Tym razem górą byli gospodarze, którzy wygrali 3-1. Po tej porażce spadliśmy na ostatnie miejsce w ligowej tabeli.

Mecz rozpoczął się obiecująco, już w 1. min w świetnej sytuacji znalazł się **Maciej Mermer**, jednak jego strzał obronił **Jacek Zając**. W odpowiedzi kapitalną interwencją popisał się **Dawid Łukaszek**, w znakomitym stylu odbijając parkanami krążek po strzale **Łukasza Elżbieciaka**. W 8. min nastąpił dramat naszego zespołu. Najpierw bramkę dla gospodarzy zdobył **Robert Sobała**, pokonując Łukaszka strzałem z ostrego kąta, a 20 sek. później wynik meczu podwyższył **Rafał Tkacz**, wykorzystując sytuację sam na sam. W 16. min po strzale **Tomasza Demkowicza** zmierzający do bramki krążek na linii bramkowej złapał Zając. Kilkanaście sekund później mocnym strzałem popisał się Ł. Elżbieciak, ale Łukaszek był na posterunku. W 18. min po mocnym strzale M. Mermera golkiper GKS-u zdołał odbić krążek przed siebie, ale nadjeżdżający **Maciej Radwański** wepchnął go do siatki.

W 23. min R. Sobała miał przed sobą praktycznie pustą bramkę, ale Łukaszek, w sobie tylko znany sposób, obronił strzał napastnika GKS-u. Później mieliśmy sporo szczęścia, bowiem po strzale Kowalskiego krążek po rykoszecie trafił w słupek. Minutę później sam na sam z Łukaszkiem znalazł się **Marcin Baka**, ale ponownie świetnie interweniował nasz golkiper. W odpowiedzi Miśków z kilku metrów próbował zaskoczyć Zająca, ale ten był na posterunku. W 35. min graliśmy w przewadze, jednak strzały **Roberta Kosteckiego** i **Bogusława Rąpały** obronił Zając, wygrywając także sytuację sam na sam z M. Mermerem.

W 50. min po strzale Tkacza krążek trafił w spojenie bramki Łukaszka. Sześć minut później w sytuacji sam na sam z Zającem znalazł się M. Mermer, jednak golkiper GKS-u świetnie wyczuł intencję naszego napastnika. W 58 min. z ławki kar wyszedł **Tomasz Marznica** i kilkanaście sekund później zdobył bramkę, wykorzystując precyzyjne podanie **Grzegorza Sobały**.

W 57. min w sporych opałach znalazł się Łukaszek – najpierw strzelał Ryczko, a chwilę później dwukrotnie z linii niebieskiej uderzał Zamojski. Za każdym razem golkiper KH udanie interweniował. Minutę później doszło do nieprzyjemnej sytuacji, kiedy to Łukaszka brutalnie sfaulował **Jakub Radwan**. Napastnik Unii zaatakował kijem bramkarza KH, rozcinając mu wargę. Arbiter główny **Przemysław Kępa** nie przerwał gry i nie ukarał napastnika Unii żadnym wykluczeniem. *– Byłem blisko całej akcji i uważam, że było to przypadkowe starcie, a wargę sanockiemu bramkarzowi rozciął spadający kask* – stwierdził po meczu główny rozjemca. Innego zdania był golkiper KH. *– Radwan ewidentnie zaatakował mnie kijem. Po meczu na rozciętą wargę nałożono mi dwa szwy. Uważam, że sędzia powinien nałożyć na napastnika Unii karę meczu, gdyż faul był ewidentny* – powiedział Łukaszek. Sytuacja ta podrażniła ambicję sanockich hokeistów na tyle, że ruszyli do zdecydowanego ataku. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Po składnej akcji pierwszego ataku pod bramką Unii powstało ogromne zamieszanie. Najwięcej zimnej krwi zachował Niemiec, który skierował krążek do siatki. Do końca meczu pozostawało półtora minuty, jednak sanoczanie nie zdołali zdobyć wyrównującej bramki.

Sensacja była blisko

KH SANOK – DWORY UNIA OŚWIĘCIM 3-4 (0-3, 1-0, 2-1)

Bramki: 0-1 Puzio – Zamojski (8), 0-2 Wojtarowicz – Jaros (9), 0-3 Jaros – Wojtarowicz (16-w przew.), 1-3 Kostecki – Niemiec – T. Demkowicz (32-w przew.), 1-4 S. Kowalówka – Klisiak (46), 2-4 Radwański – Ciepły – Rąpała (54-w przew.), 3-4 Niemiec – Radwański – M. Mermer (59). KH: Łukaszek –Ciepły (2), Rąpała (2); D. Demkowicz, Miśków oraz Krauze (2) – Radwański, M. Mermer (2), Niemiec; T. Demkowicz, Kostecki (2), D. Brejta; Galant, Dżoń, P. Karnas; Solon, Barnuś, T. Mermer. Sędziował: P. Kępa (Nowy Targ). Kary: 10 i 10 min. Widzów: 1000.

Hokeiści KH Sanok zdołali się zrehabilitować za porażkę 1-20 z Dworami Unią Oświęcim. Tym razem sanoczanie przegrali 3-4 i byli o krok od sprawienia wielkiej sensacji.

W zespole KH zabrakło kontuzjowanych **Arkadiusza Burnata**, **Macieja Piecucha** oraz **Przemysława Piekarza** i **Tomasza Koszarka**, którzy w Sanoku pojawią się dopiero na czwartkowym treningu.

W 8. min z linii niebieskiej strzelał **Jacek Zamojski**, lot krążka zmienił **Mariusz Puzio**, zaskakując **Dawida Łukaszka**. Minutę później Jaros wyprowadził szybką kontrę, podał do **Wojciecha Wojtarowicza**, a ten posłał krążek do siatki nad interweniującym bramkarzem KH. W 16. min przyjezdni zdobyli przypadkową bramkę. Krążek, podany zza bramki przez Jarosa, niefortunnie odbił się od Łukaszka i wpadł do siatki. Wydawało się, że dojdzie do powtórki z historii i zespół Unii wysoko pokona sanoczan. Nic z tych rzeczy.

W 22. min indywidualną akcją popisał się **Dariusz Demkowicz**, który minął dwóch zawodników Unii i popisał się mocnym strzałem z nadgarstka, jednak **Przemysław Witek** skutecznie interweniował. W 30 min. graliśmy w przewadze, najpierw krążek po strzale T. Demkowicza trafił w słupek, a chwilę później **Robert Kostecki** wpisał się na listę strzelców. Zza bramki podawał **Marcin Niemiec**, a Kostecki pokonał precyzyjnym strzałem po lodzie.

W 46. min pod naszą bramką powstało ogromne zamieszanie, krążek wyłuskał **Waldemar Klisiak**, podał do **Sebastiana Kowalówki**, a ten zdołał umieścić krążek w siatce. Osiem minut później graliśmy w przewadze i tym razem zdołaliśmy ją wykorzystać. Wprawdzie pierwszy strzał **Piotra Ciepłego** odbił Witek, ale później obrońca KH uderzył bardzo mocno, lot krążka zmienił **Maciej Radwański**, zupełnie zaskakując Witka.

Wiadomości hokejowe: GRZEGORZ MICHALEWSKI

APEL DO PRZEDSIĘBIORCÓW

Szanowni Państwo!

Sezon hokejowy 2004/2005 jest już w pełni. Nasza drużyna awansowała do hokejowej ekstraklasy, niemal rzutem na taśmę pokonując zespół KTH Krynica. Jednak, jak pokazała rzeczywistość, drużyna nie była odpowiednio przygotowana zarówno pod względem organizacyjnym jak i czysto sportowym na grę w ekstraklasie. Zespół bowiem przygotowywał się na grę w I lidze, gdzie realia są zupełnie inne. Podjął jednak walkę, dając z siebie wszystko w każdym meczu pomimo nie najlepszych wyników. Sytuacja klubu jest jednak nadal trudna. Mówi się o wzmocnieniach sanockiego zespołu, jednak wszystko uzależnione jest od środków finansowych, które klub musi pozyskać. Obecnie minimalna kwota miesięcznego utrzymania zespołu, która pozwoliłaby na płynne jego funkcjonowanie, to około 60 tysięcy złotych. W porównaniu do pozostałych drużyn ekstraklasowych jest to kwota bardzo mała. Obecnie klub posiada około 29 tysięcy złotych miesięcznych wpływów z czego znaczna część przekazywana jest przez sponsora Rafinerię Jasło. Do działań mających na celu pomoc klubowi włączył się również Urząd Miasta Sanoka, który wszystkimi możliwymi sposobami pomaga mu. Przypomnijmy, że miasto utrzymuje lodowisko a koszt tego utrzymania to 600 tysięcy złotych rocznie. Jednak bez pomocy sanockich firm i przedsiębiorców wysiłek wielu ludzi, którym dobro sanockiego hokeja leży na sercu może okazać się niewystarczający. Potrzebne są konkretne deklaracje sponsorów. Jak długo będzie funkcjonował klub, którego główny sponsor pochodzi spoza Sanoka? Zarząd Klubu nie chce dopuścić do sytuacji, aby zaciągać zobowiązania finansowe i aby nie móc się z nich wywiązać. Patronat medialny nad naszą drużyną objęła Telewizja Polska Oddział w Rzeszowie, która będzie transmitowała mecze. Wiąże się to z możliwością reklamy prowadzonej przez Państwa firmy. Pamiętajmy również o tym, że rozpoczęła się budowa hali widowiskowej wraz z lodowiskiem, która będzie służyła nam Sanoczanom, ale przede wszystkim będzie areną spotkań hokejowych naszej drużyny, miejmy nadzieję, że drużyny ekstraklasowej a jej utrzymanie w bardzo dużym stopniu zależy od Państwa pomocy i zaangażowania. W całej Polsce głośno jest o Sanockiej Republice Hokejowej. Nie pozwólmy doprowadzić do tego, by ten wizerunek został zmącony i aby nasza drużyna nie podzieliła losu kilku innych drużyn, które ze względu na brak środków musiały zawiesić swoją działalność. Wszystkich zainteresowanych pomocą drużynie seniorów oraz drużynie młodzieżowej prosimy o kontakt z Zarządami Klubów.

Z poważaniem

Prezes KH Sanok **Jacek Sieniawski**
Prezes MKH Sanok **Bogdan Terlecki**
Burmistrz Miasta Sanoka **Wojciech Blecharczyk**

Nowi hokeiści w Sanoku

Wszystko wskazuje na to, że za kilka dni rozwiąże się problem z obsadą bramki KH. Od środy na kilkudniowych testach przebywać będzie 19-letni Ukrainiec Mykola Voroshnov, który ostatnio występował w zespole Wojas Podhale Nowy Targ.

– Z działaczami Sanoka rozmawiałem w trakcie piątkowego meczu w Katowicach – mówi **Mykola Voroshnov**. *– Jesteśmy już dogadani odnośnie wysokości kontraktu, teraz będę musiał przekonać o swej przydatności nowego trenera zespołu* – dodaje 19-letni bramkarz.

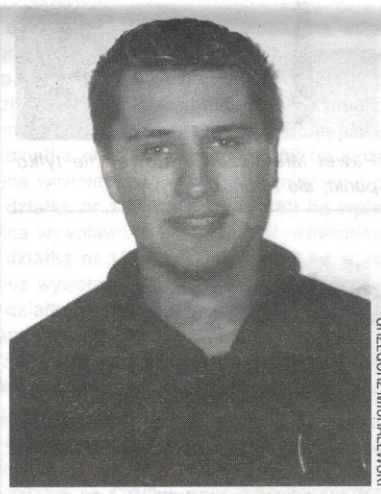
GRZEGORZ MICHALEWSKI

Mykola Voroshnov urodził się 24 marca 1985 roku w Kijowie. Wzrost: 196 cm, Waga: 105 kg. Występował w takich zespołach jak: Ldinka Kijów (1993-97), Sokół Kijów (1997-2000), HK Kijów (2000/2001), Sokół Kijów (2001/2002), Rouyn Noranda Huskies (QMJHL, 2002/2003), Kanata Stallions (CJHL, 2003/2004), Wojas Podhale Nowy Targ (2004). Występował także w reprezentacji Ukrainy do lat 18 i 20. Na Mistrzostwach Świata do lat 20 w 2002 roku (Słowacja) został uznany najlepszym bramkarzem. W dniach 13-19 grudnia 2004 r. będzie uczestniczył w MŚ I Dywizji, które rozegrane zostaną w Estonii. Jako ciekawostkę dodajmy, że pierwszy mecz Ukraina rozegra z Polską.

Z kolei wczoraj do Sanoka miał przyjechać bramkarz oraz środkowy napastnik ze słowackiej drużyny HC Preszov. Najprawdopodobniej przyjedzie tylko napastnik, gdyż na razie trener sprawdzi umiejętności Voroshnova.

– Zawodnika ma przywieźć zaprzyjaźniony z nami trener Jaroslav Hrabczak – mówi członek zarządu KH **Józef Kornecki**. *– Na razie jednak nie chcemy zdradzać jego nazwiska* – dodaje.

Przypomnijmy, że od piątku zawodnikami KH są 20-letni obrońca **Przemysław Piekarz** i o cztery lata starszy napastnik **Tomasz Koszarek**, którzy zostali wypożyczeni z zespołu Wojas Podhale Nowy Targ.

GRZEGORZ MICHALEWSKI

Od lewej: Przemysław Piekarz i Tomasz Koszarek

– Zdajemy sobie sprawę, że drużynie potrzebne są wzmocnienia, jednak to wszystko uzależnione będzie od naszych możliwości finansowych – mówi prezes KH **Jacek Sieniawski** *– Zrobimy wszystko, aby pozyskać niezbędne fundusze na tych zawodników i liczymy, że pomocną dłoń wyciągną do nas sponsorzy z Sanoka i okolic* – dodaje.

O hokeju czytaj także na str. 10